

REPUBLIKA

Austria na wulkanie hitlerowskim

Kancelerz Dollfuss zwróci się do Ligi Narodów o pomoc.—Nota austriacka do Hitlera.

„Pochłonięcie” Austrii przez narodowych socjalistów—groźba dla pokoju światowego.

Wiedeń, 23 stycznia. — Rząd Dollfussa zapowiada w tych kierunkach walkę z terorem naciwko-socjalistycznym. Kary stosowane względem terrorystów mogą być bardzo surowe, a równocześnie „front państwowy” zamierza rozpocząć akcję przeciwko elementom antypaństwowym. Oprócz tego wdrożył dr. Dollfuss akcję dyplomatyczną przeciwko Rzeszy niemieckiej. „Weltblatt” donosi, że rządy niemieckiej, Francji, Anglii i Włoch otrzymały odpisy dokumentów, w których stwierdzono, że KIEROWNICTWO NACJI TERORYSTYCZNEJ, UPRAWIADAJĄCE SIĘ W NIEMCZECH.

Rząd austriacki powiadomił mocarstwa, że będzie zmuszony na przyszłość przedłożyć sprawę teroru niemieckiego na forum międzynarodowym. „Weltblatt” pokrywa się z tym zdaniem przemówieniem dr. Dollfussa w czasie manifestacji „Frontu państwowego”. „Leues Wiener Tageblatt” donosi, że rząd austriacki. Może on odwołać się do Ligi Narodów, powołując się na artykuły 10, 12 i 13 paktu Ligi Narodów, który przewiduje między innymi, że każdy państwo może również zażądać zastosowania sankcji, które przewiduje międzynarodowy sąd rozjemczy. Prawdopodobnie jednak jest—zdaniem dziennika wiedeńskiego — że akcja mocarstw na podstawie protokołu genewskiego z 4 października 1922 r.

W artykule pierwszym tego protokołu przewidziane jest, że rządy francuski, włoski i czeskosłowacki, jako gwarantujące protokół, oświadczają, że będą broniły niezawisłości państwa austriackiego.

ci politycznej, nietykalności terytorjalnej i suwerenności Austrii. — Systematyczne ataki, skierowane przeciwko samodzielnosci Austrii i przeciwko jej obecnej strukturze politycznej nie są sprawą lokalną, lecz ogólnie-europejską.

Zapowiedź kroku Austrii wywołała już — jak słychać — kontrakcję niemiecką, która objawia się np. w Genewie kampanią prasy przeciwko Austrii. Londyn, 23 stycznia. (Pat) — Poseł austriacki w Londynie

baron Frankenstein odwiedził dziś popołudniu ministra spraw zagranicznych Sir John Simona i z polecenia rządu austriackiego, ZWRÓCIŁ JEGO UWAGĘ NA NIEPOKOJĄCĄ SYTUACJĘ, PANUJĄCĄ W AUSTRII.

Co uczyni Liga Narodów celem zagwarantowania niepodległości Austrii?

Genewa, 23 stycznia. (Pat) — Sekretarz generalny Ligi Narodów p. Avenol, wyjechał na kilkudniowy urlop. Przed wyjazdem p. Avenol wy

dał zarządzenia na wypadek, gdyby Austrija zwróciła się ze skargą na Niemcy do Ligi Narodów i gdyby zaszła konieczność nadzwyczajnej sesji rady Ligi.

Poseł austriacki miał oświadczyć, że podminowanie republiki austriackiej przez elementy hitlerowskie, posunęło się już tak daleko, że Austrija była zmuszona zażądać w Berlinie zapewnień rządu niemieckiego, że nie zagraża on całości i niepodległości republiki austriackiej i że nie będzie popierał nawet pośrednio akcji hitlerowców, wymierzonej przeciwko niezawisłości państwa. — Jeśli odpowiedź niemiecka nie wypadnie pozytywnie, rząd austriacki zmuszony będzie zwrócić się o ochronę i opiekę do Ligi Narodów i zażądać zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rady Ligi.

Poseł austriacki wyraził miał pod adresem rządu brytyjskiego życzenie kanclerza Dollfussa, aby Wielka Brytania udzieliła Austrii w tej sytuacji swego poparcia. Demarche posła austriackiego wywrzeć miało na ministrze spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji wielkie wrażenie. Sir John Simon zapewnił rzekomo posła austriackiego, że rząd brytyjski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby uchronić Austrię od wstrząsów i niebezpieczeństwa.

„Journal des Nations” podaje dziś pewne szczegóły w sprawie możliwości odwołania się Austrii do Ligi Narodów. Według dziennika, w ubiegły piątek baron Aloisi oraz stały delegat Austrii przy Lidze Narodów, baron Flueg poinformowali przewodniczącego rady ministra Becka oraz sir John Simona i ministra Paul-Boncoura, jak również sekretarza generalnego Ligi Avenola, o demarche, dokonanej dnia poprzedniego przez posła austriackiego w Berlinie, który zażądał od rządu niemieckiego formalnej deklaracji uznania niepodległości Austrii i zaprzestania ingerencji do spraw wewnętrznych Austrii, zapowiadając, że w razie nieotrzymania zadośćuczynienia, Austrija odwoła się do Ligi Narodów.

Dziennik podaje, że w ciągu soboty, odbyły się doniosłe rozmowy pomiędzy wymienionymi osobistościami oraz Beneszem, przyczem ujawniła się jednogłośnie, co do tego, że w razie apelu Austrii, wskazane jest zwołanie sesji nadzwyczajnej rady.

Dalszy rozwój wypadków zależy od odpowiedzi rządu Rzeszy na demarche austriackie.

Ustąpienie gen. Araki może wywołać poważne zmiany w japońskiej polityce wewnętrznej. — Połowa budżetu na wydatki wojskowe.

Paryż, 23 stycznia. (PAT) Ustąpienie japońskiego ministra wojny gen. Araki zdaniem „Journala” może wywołać nieprzewidziane

konsekwencje w życiu politycznym Japonii. Osoba gen. Araki była podpora obecnego rządu. Dziennik obawia się, czy gabinet Saito zdoła się ostać w o

becnych trudnych warunkach. Nie można obecnie przewidzieć, w jakim kierunku rozwijałaby się sytuacja polityczna w razie ustąpienia obecnego rządu. Czy nastąpiłoby stworzenie nowego gabinetu parlamentarnego, czy też rząd jedności narodowej. W każdym razie — zdaniem dziennika — w najbliższym czasie należy oczekiwać bardzo ważnych wydarzeń w dziedzinie wewnętrznej polityki japońskiej.

Walka z hitleryzmem na Litwie Narodowi socjaliści prowadzą akcję sabotażową.

Berlin, 23 stycznia. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, że redaktor niemieckiego „Mommeler Dampfboot” został ponownie skazany na grzywnę 5 tys. litów za ogłoszenie artykułu w którym przyłączenie okręgu kłajpedzkiego do Litwy nazwano okupacją litewską.

Równocześnie jedno z pism kowieńskich wystąpiło z oskarżeniem, iż w dniu 15 b. m. Niemcy uszkodzili przewody telegraficzne i telefoniczne w okolicy Kłajpedy, chąc w ten sposób uniemożliwić transmisję odbywającej się w stolicy państwa uroczystości z okazji rocznicy wyzwolenia Kłajpedy.

Fala mrozów we Włoszech.

Biella, 23 stycznia. (PAT) Nowa fala zimna przechodzi nad połacią północnych Włoch. Po drobny deszczu, który padał przez 24 godziny, zaczął padać gęsty śnieg, pokrywając warstwą 15-centymetrową ulice miasta i okolice na płaszczyźnie; na

pagórkach i na górach warstwa śniegu wynosi od 70 do 1.30 m. na torach nartarskich w pobliżu jeziora Mucrone grubość warstwy śniegowej dochodzi do m. 2.30. Wogóle w Piemontcie i Lombardji daje się odczuwać dotkliwie nowa fala zimna.

Tokio, 23 stycznia. (PAT) Minister finansów złożył w parlamencie projekt ustawy budżetowej na rok 1934 rozpoczynający się 1-go kwietnia. Wydatki sięgają sumy 2.112 milion. jen. w tem 1100 milionów na armję, 190 wynosi budżet marynarki, 163 milion. wynoszą wydatki Japonii w Mandżurji, 125 milion. wydatki nadzwyczajne, wynikające z kryzysu. Dochody przewidziane w budżecie nie pokrywają wydatków. Deficyt będzie pokryty pożyczką 881 milion. jen. Żadne nowe podatki nie są przewidywane.

Minister Beck powrócił z Genewy.

Warszawa, 23 stycznia. (Pat) — Pan minister spraw zagranicznych, Józef Beck, powrócił dziś z Genewy. Minister Beck obejmuje urząd w środę, dnia 24 b. m.

Rekonstrukcja gabinetu hiszpańskiego.

Paryż, 23 stycznia. (PAT) Z Madrytu donoszą, że dziś rozpoczęła się częściowa rekonstrukcja gabinetu. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Rico Avella został mianowany komisarzem Marokka. Stanowisko jego zajął b. premier Martinus Barrios. Ministrem wojny został Diego Hidalgo. Minister spraw zagranicznych Pita- nero został mianowany ambasadorem przy Watykanie z misją ściśle obojętną. Zatrzymał on portfel spraw dyplomatycznych, z tem, że w czasie jego nieobecności zastępować go będzie premier Lerroux.

Demonstracje uliczne w Paryżu nie ustają

Gwardja republikańska szarżowała tłum, który przybrał groźną postawę. Również w parlamencie doszło do niezwykłych awantur. — Rząd Chautempsa uratowany.

Paryż, 23 stycznia.

Popołudniowe posiedzenie Izby rozpoczęło się w atmosferze dużego podniecenia. Po przyjęciu szeregu projektów w sprawach drugorzędnych, zabrał głos w dyskusji nad budżetem więziennictwa deputowany prawicowy — Philipp Henriot. Już samo pojawienie się Henriota na trybunie wywołało pod jego adresem wrogi okrzyki ze strony postów radykalnych i neosocjalistycznych.

Dep. Henriot na początku stwierdził, że, jak donosi prasa dzisiejsza, sprawa Stawiskiego jeszcze raz będzie odroczone na z powodu skradzenia niektórych dokumentów z jego dossier.

Następnie dep. Henriot wyraził żal, że gen. Barbier de Fourtou, członek rady nadzorczej jednego z towarzystw założonych przez Stawiskiego, był broniony w roku 1932 przez premiera Chautempsa.

Mówca zapewnił następnie, że nazwisko ministra sprawiedliwości figuruje w aktach sprawy Sacazana. Sprawy sądowe — zdaniem mówcy — nie rozwijają się normalnie, gdyż wpływy parlamentarne i rządowe zmieniają ich bieg.

Dep. Bouesse przerywa mówcy pytaniem, ile pieniędzy otrzymał za swoje wystąpienie. Dep. Bouesse oświadcza przytem, iż oczekuje świadków Henriota, poczem podchodzi aż pod trybunę obrzuca mówcę gradem inwektyw.

Wywołuje to nieprawdopodobną burzę

PRAWICOWI DEPUTOWANI TRZASKAJĄ PULPITAMI, komuniści krzyczą: niech żyją Sowiety i śpiewają międzynarodówkę. Przewodniczący każe opróżnić trybunę, poczem przerywa posiedzenie.

O godz. 16 min. 45 wznowiono obrady w izbie deputowanych. Przemawiał w dalszym ciągu Henriot, twierdząc, iż w aferze Stawiskiego najważniejszym jest, że potrafi on uzyskać poparcie czynników rządowych.

Wspólnicy Stawiskiego umieszczają bony „Credit Municipal de Bayonne” posługiwali się listem z podpisem ministra Dalimier. Według wiadomości, jakie nadeszły z Węgier, Stawiski posługiwał się tam również nazwiskami różnych wybitnych osobistości francuskich.

Były premier Henriot przerywa mówcy, przypominając, iż te same fakty miały miejsce w r. 1931. Wywiązuje się dłuższa wymiana zdań pomiędzy Henriotem a ówczesnym min. handlu Rollinem, poczem dep. Henriot podejmuje przemówienie i zapytuje czy rząd obecnie kontynuował wpłacania sum z funduszy dyskrecyjnych, stworzonymu przez Stawiskiego towarzystwu wydawniczymu dziennika „Volonte”.

Pozatem stawia premierowi pytanie, czy prawdą jest, że premier Chautemps miał oświadczyć w kuluarach izby deputowanych, że wśród korzystających z czeków Stawiskiego nie było ani jednego deputowanego.

Henriot twierdzi, że gdyby przeprowadzono odpowiednią rewizję w oddzia-

Siedziba hitlerowców szwedckich zamknięta.

Sztokholm, 23 stycznia.

(Pat) — Prefektura policji postanowiła zamknąć siedzibę narodowych socjalistów w Sztokholmie. Postanowienie, powzięte zostało na wniosek szefa policji, gdy po zamachu na hitlerowca Wiklunda w dniu 10 b. m. okazało się, że za mach ten, jak i wiele innych wypadków, jest prowokacją hitlerowską.

le Credit Commerciale znalezioneby tam prawdopodobnie

ciekawe dokumenty w tej sprawie

Kończąc swe przemówienie mówca domagał się odesłania do komisji artykułu i projektu ze wzmianką, wyrażającą nieufność ludzi, którzy pokrywali działalność oszustów.

Premier Chautemps, który wszedł na trybunę, by odpowiedzieć na ataki Hen-

Młodzież monarchistyczna organizuje awantury. Kto skradł akta sądowe Stawiskiego?

PARYŻ, 23 stycznia.

(PAT) Dzisiaj około godziny 18.30 zaczęły się gromadzić w okolicach pałacu burbońskiego liczne grupy młodzieży z ugrupowań, zbliżonych do „Action Française”, wnosząc wrogi okrzyki pod adresem rządu i parlamentu.

Rozproszeni przez milicję manifestanci wylegli na bulwar St. Germain, usiłując wyrwać drzewka i ogródkzenia żelazne.

Policja nie dopuściła do tego. Gwardja municypalna kilkakrotnie szarżowała. Po godz. 19-ej tłum wzrósł liczebnie. Na skrzyżowaniu bulwarów St. Germain i bulwaru Raspail i ulicy GWARDJA ZAATAKOWAŁA TŁUM. Mieszkańcy okolicznych domów, solidaryzując się z tłumem ZACZĘLI OBRZUCAC GWARDJĘ REPUBLIKANSKĄ Z OKIEN DOMÓW

riota, zaczął od incydentu pomiędzy Henriotem a ministrem de Monzie, podkreślając, że minister nigdy nie był adwokatem Arlette Simon. Rola Paul Boncoura była zupełnie naturalną w tej sprawie. Poruszone przez Henriota fakty — nie odpowiadają rzeczywistości. Jeżeli chodzi o rolę samego premiera w sprawie generała Foutou, to istotnie bronił on tego generała, który miał piękna przeszłość wojenna, a zgodził się wejść do rady nadzorczej w nieszcześliwych warunkach.

ZAIMPROWIZOWANEMI POCISKAMI Towarzyszyły temu wrogi okrzyki. Znaczna ilość petard wybuchła. Dokonano licznych aresztowań.

PARYŻ, 23 stycznia.

(PAT) Zagubienie aktów w jednej ze spraw Stawiskiego było dziś żywo komentowane w pałacu sprawiedliwości. Jak się okazuje, zaginęły wszystkie aneksy do sprawy, zawierające 200 stron. Akty te dotyczyły sprawy, która miała się znaleźć na porządku dziennym w jednym z sądów paryskich 26 stycznia. Prócz Stawiskiego na ławie oskarżonych mieli zasiąść pod zarzutem oszustw na sumę 12 milionów franków 4-ej inni aferzyści z których jeden zmarł drugi uciekł zagranicę, trzeci, syn znanego adwokata Comby, jest ciężko chory.

General zasługiwał więc na powagę. Premier podkreślił jednak, w tym czasie nie był jednak deputowanym. Następnie premier wśród krzyków na ławach prawicowych rozprawy z zarzutami przeciwko ministrowi wiskiego, premier Chautemps oświadczył, iż pomiędzy czekami, które przeglądał

nie znalazł nazwisk żadnego z parlamentarzystów

oprócz tych, które są już znanych. Premier nie przeglądał jednak listy czeków. Henriot twierdził, że nie przeprowadzenia rewizji w pałacu banku możnaby spodziewać się podobnych dziadek. Minister sprawiedliwości wili premier, zarządził rewizję w banku i prawdopodobnie odbywa się w tej chwili. Premier uważa, że skarżenia, podniesione przez mówcę w izbie, są fałszywe, lub świadczą o woli. Stoimy — powiedział Chautemps — wobec

systematycznego ekspluatowania skandalu

Stawiam sprawę zaufania w związku z wnioskiem dep. Henriota.

Po przemówieniach dep. Lafont ma wniosek Henriota odrzucono 367 gło-

W ten sposób izba wyraziła ra-

Następne posiedzenie odbędzie się

czwartek rano.

Polsko-niemiecka konferencja w Warszawie

rozpoczęła się w dniu wczorajszym. — Tematem obrad są sprawy ubezpieczeń społecznych, dotyczące Górnego Śląska i województw zachodnich

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) W dniu 23 bm. rozpoczęła się w Warszawie w ministerstwie opieki społecznej konferencja polsko-niemiecka, mająca na celu: uzupełnienie postanowień umowy polsko - niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym z 11 czerwca 1931 r. oraz ustalenie bliższych warunków jej wykonania, jakoteż rozstrzygnięcie zagadnień, dotyczących spornych pomiędzy stronami, wynikających z rozrachunku majątkowego

w związku z przejęciem przez Polskę ubezpieczeń społecznych na obszarze Górnego Śląska i województw zachodnich.

W szczególności ze względu na istotne i daleko idące zmiany, dokonane w ostatnich czasach w polskim i niemieckim ustawodawstwie ubezpieczeniowym, powstaje konieczność dostosowania umowy do nowego stanu prawnego w tej dziedzinie.

W skład delegacji polskiej do tych

rokowań wchodzi: przedstawiciel ministerstwa opieki społecznej; wydz. Z. Skokowski, rad. min. Fischlowitz i ref. R. Szymanko, przedstawiciele innych zainteresowanych ministerstw i instytucji ubezpieczeń społecznych.

Na czele wyjątkowo licznej, bo liczącej się z kilkunastu członków, delegacji niemieckiej ministerstwa Rzeszy i niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych stoją dyr. ministerstwa Engel oraz naczelnik Rosen-

Po zebraniu się delegacji polskiej niemieckiej w sali konferencyjnej był p. minister opieki społ. dr. Hubicki, który wygłosił w języku polskim dłuższe przemówienie.

Nowa konstytucja w Estonii weszła wczoraj w życie.

Tallin, 23 stycznia.

(PAT) Wejście w życie nowej konstytucji przyjętej w plebiscycie w dniu 23 stycznia 1934 r. wystrzałał armatniami. Odbędzie się uroczyste posiedzenie gabinetu. Rady ministrów Konstany Paets objął funkcje tymczasowego prezydenta publikii do chwili wyboru nowego prezydenta w głosowaniu ludowym.

Prezydent już obecnie będzie prawo rozwiązywać parlament, wdrażać dekryty z mocą ustaw, przyjąć przez swe veto ustawy, przyległe do parlamentu. Jutro we wszystkich miastach odbędzie się uroczyste nabożeństwo, ulice miast będą przybrane flagami

Hitlerowcy gdańscy pobili dwóch Polaków

za niepodniesienie ręki podczas przemarszu szturmówek.

Gdańsk, 23 stycznia.

(Pat) — Jak się dowiadujemy, podczas niedzielnego przemarszu narodowo-socjalistycznych szturmówek przez przedmieście Orunja, pobito obywatela polskiego Bernarda Adamskiego z Bydgoszczy za niesalutowanie sztandaru hitlerowskiego. Napastnikiem był hitlerowiec, który opuścił szeregi przechodzącego oddziału szturmowców, rzucając się na

Adamskiego.

Podobny wypadek zdarzył się tego samego dnia na ulicy Tischlergasse gdzie również pobito Polaka za niepodniesienie ręki przed sztandarem narodowo-socjalistycznym.

Jak donosi policja gdańska, w niedzielę, w dniu przemarszu szturmówek narodowo-socjalistycznych zatrzymano ogółem 13 osób.

Pełnomocnictwa dla Roosevelta w sprawach finansowych.

Waszyngton, 23 stycznia.

(Pat) Komisja bankowa senatu, która omawiała projekty monetarne rządu ograniczyła do dwóch lat istnienie funduszu stabilizacyjnego i pełnomocnictwa, udzielone prezydentowi Rooseveltowi w

sprawie rewaloryzacji dolara.

W uchwale swej komisja zaznaczyła, iż okres 2-letni może być zmniejszony na życzenie prezydenta, lub przedłużony o jeden rok. Projekt wejdzie jutro na porządek dzienny obrad senatu.

Polska nie poszła na eksperymenty gospodarcze zdała dobrze egzamin w czasie kryzysu.

Minister przemysłu i handlu Zarzycki o sytuacji w przemyśle włókienniczym

Warszawa, 23 stycznia.

Dziś, na komisji budżetowej, zabrał p. minister przemysłu i handlu, dr. Zygmunt Zarzycki. Na wstępie, pan minister zaznaczył, że ub. rok jest pierwszym od czasu wybuchu kryzysu, który w światowej nie charakteryzuje się spadkiem produkcji i obrotu, jedynie — ujawnia zmianę na lepsze, jedynie zatrzymanie dalszego postępu. Przedewszystkiem dokonało się na podstawie zmian w dziedzinie stopy cen, odbudowuje się zaufanie kapitału, wchodzić na rynki i ułatwiają inwestycje oraz gromadzenie zapa-

wszystkie komórki naszego życia gospodarczego.

Polski towar nie jest gorszy od obcego.

Rzemiosło mimo kryzysu, wykazuje dużą żywotność.

Poruszając sprawę handlu, p. min. Zarzycki zaznacza, że dotychczas jeszcze można spotkać się z zapatrywaniem na handel, jako na zajęcie podległego gatunku i myśli się tu i ówdzie o wyeliminowaniu czynnika handlowego. Funkcjonowanie handlu wyeliminować się nie da. Powinno się mówić o usprawnieniu i reorganizacji handlu. Musimy też walczyć z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od obcego. Jest to nieprawda. Projektowany znak, określający krajowe pochodzenie towaru winien zachęcać do kupowania polskiego towaru.

Dalej p. minister przechodzi do omówienia handlu zagranicznego, zaznaczając, że udział Polski w tych obrotach za 9 miesięcy 1933 roku wzrósł w porównaniu z 32 rokiem o 0,69 proc. Idea liberalizmu w handlu międzynarodowym załamała się dalej gruntownie. Polska usiłowała nieschodząc z tej linii, lecz obce zarządzenia zmusiły ją do kontrzarządzeń

i dlatego nie możemy pozwolić sobie na zupełne otwarcie granic.

Po omówieniu rokowań z państwami zagranicznymi, minister zaznacza, że głównymi zadaniami naszej polityki handlowej w roku bież. będą: dalsza rozbudowa sieci układów celnych z Europą zachodnią, utrwalenie dodatniego bilansu handlowego, dalszy rozwój obrotów z Rosją i dążenie do normalizacji stosunków z Niemcami oraz dalsza aktywizacja stosunków do krajów zamorskich.

Nie wolno zaciągać długów na inwestycje.

Przemówienie swe zakończył p. minister oświadczeniem, w którym powiedział m. in.:

Czas jest wyciągnąć z kryzysu pewne konsekwencje. Pierwszą tezą jest pewnik, że po okresie ożywienia, będzie okres depresji gospodarczej. Druga teza, to konieczność posiadania własnych płynnych rezerw, których odbudowa musi być głównym celem polepszającej się konjunktury. Normalna zdolność wytwórczości gospodarczej nie powinna być obciążona wg. rozmiaru zbytu z okresu najlepszej konjunktury. Zbyt pohańpne za-

ciąganie długów na inwestycje, prowadzi do katastrofy.

Aparat i wydatki administracyjne winny być utrzymane na poziomie najgorszej konjunktury.

Ambicją każdego przedsiębiorstwa powinno być zbywanie towaru nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Rząd niedysponujący odpowiednimi środkami, musiał bardzo krytycznie odnosić się do ciągłego wołania o pomoc. Z tego powodu z uznaniem i poparciem spotka się każda zdrowa inicjatywa i zdrowa myśl gospodarza.

Polska zdała dobrze egzamin w czasie kryzysu, wycierpiała dużo, ale nie poszła na ryzykowne eksperymenty. Dziś, na progu nowego okresu, pójdziemy po drodze może skromnej, ale solidnej, drodze ku lepszemu jutru, którego celem będzie polepszenie warunków bytu ogółu obywateli w Polsce.

Konferencja morska Imperjum Brytyjskiego rozpoczęła się w Singapurze.

Londyn, 23 stycznia.

(Pat) — Konferencja morską imperjum brytyjskiego rozpoczęła się dziś w porcie brytyjskiej bazy morskiej, Singapurze. Obrady toczą się na pokładzie krążownika „Kent”.

Konferencji przewodniczy dowódca eskadry floty brytyjskiej na wodach chińskich, admirał Dreyer.

Pozatem w konferencji uczestniczą: dowódca eskadry, stacjonowanej w Indiach Wschodnich oraz szefowie urzędów admiralicji w Australii i Nowej Zelandii. Porządek obrad konferencji obejmuje: zagadnienie przyszłości bazy morskiej w Singapurze, sprawę postępu prac nad wzmocnieniem bazy oraz kwestje o charakterze politycznym, jak sytuacja na Pacyfiku oraz kwestje ścisłego współdziałania eskadr floty brytyjskiej, stacjonowanych w różnych punktach Pacyfiku.

Konferencja miała rozpocząć się przed tygodniem, lecz ze względów technicznych uległa odroczeniu do dziś.

386 tysięcy bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 20 stycznia r. b. 386.825 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia ubiegłego o 18189 osób.

6 tys. centnarów zboża pastwą płomieni.

Berlin, 23 stycznia.

(Pat) Dziś w nocy, około godz. 2-iej w Grossbern, na przedmieściu Berlina, wybuchł olbrzymi pożar w starym młynie. Pożar rozwinął się z ogromną szybkością i objął spichrz, zawierający 6000 centnarów ziarna.

W akcji ratunkowej, ogromnie utrudnionej z powodu braku dostatecznej ilości wody w pobliżu, wzięło udział 10 oddziałów straży pożarnej. Do południa pożar zlokalizowano, jednak nie udało się go zupełnie ugasić.

Ameryka buduje

120 nowych okrętów wojennych.

Waszyngton, 23 stycznia.

(Pat) — Komisja do spraw morskich kongresu, przyjęła jednogłośnie projekt ustawy Vinsona, przewidujący budowę 120 nowych statków wojennych. Komisja będzie usiłowała ustawę tę złączyć z budżetem marynarki.

Niemcy mają dość pieniędzy na prowadzenie wojny

Paryż, 23 stycznia.

Prezes lewicy radykalnej, b. minister Chappedelaine wygłosił dziś na bankiecie byłych kombatanów w St. Briene przemówienie, w którym zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie. Po drugiej stronie Renu — oświadczył mówca — fabryki niemieckie pracują na trzy zmiany po 24 godziny na dobę. Jak przed rokiem 1914 zadają nam pytanie, skąd Niemcy mogliby wziąć pieniądze na prowadzenie wojny. Zapomina się, że mają oni zrównoważony budżet i dodatni bilans handlowy, co przy odpo-

wiedniem manipulowaniu środkami pieniężnymi pozwala im zmniejszać długi wewnętrzne. Zapomina się również, że poza zwyczajnym budżetem wojskowym Rzeszy, wynoszącym około 2 miliardów franków, każde państwo zwłazkowe ma ukryte w swoich budżetach wydatki na cele wojskowe.

Ponadto trzeba wziąć pod uwagę nadzwyczajny budżet Rzeszy w kwocie 5 miliardów marek, z którego rząd Rzeszy może czerpać pełną dłoń na cele wojskowe.

Nowy proces o sabotaż w Sowietach 20 osób na ławie oskarżonych

Paryż, 23 stycznia.

„Excelsior” donosi, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nowego procesu sabotażowego w Sowietach. Tym razem chodzi o przedstawicieli towarzystwa importerów zagranicznych, którzy wykonywali kontrolę nad jakością i ilością towarów, eksportowanych z Rosji zagranicę.

Aresztowano głównego dyrektora tego towarzystwa na Rosję inż. Bernarda (belg) oraz 5-ciu innych cudzoziem-

ców (1 duńczyk, 2 austriaków i 2 niemców), zatrudnionych z ramienia wspomnianego towarzystwa w portach czarnomorskich. Będą oni wraz z 20 innymi osobami (rosjanami i cudzoziemcami) postawieni w stan oskarżenia, pod zarzutem korupcji urzędników sowieckich, aktów sabotażu i szpiegostwa ekonomicznego. Ponadto obwinia się ich o usiłowanie podpalenia i uszkodzenia jednej z łodzi podwodnych.

Zuchwała ucieczka z więzienia 3-ch bandytów

Pościg narazie nie dał rezultatu

Starogard, 23 stycznia.

(A. N.) Władze więzienne i powiatowa komenda policji państwowej w Starogardzie zaalarmowane zostały wiadomością o zuchwałej ucieczce trzech więźniów z więzienia karno-śledczego w Starogardzie.

Trzej więźniowie, Chilkowski, Simon i Morczyński, odbywający karę długoletniego więzienia, zdołali zmylić

czułość dozorców więziennych i zbiec w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzona natychmiastowa obława policji i straży więziennej nie dała dotąd żadnego rezultatu. Trzej zbiegli więźniowie udali się prawdopodobnie przez zieloną granicę do Niemiec. Pościg trwa nadal.

Syn rozplątał czaszkę ojcu

Potworne ojcobójstwo pod Kielcami

Kielce 23 stycznia.

(K) We wsi Gruszów pow. miechowskiego rozegrała się krwawa tragedia.

Między Franciszkiem Wypychem, samotnym gospodarzem we wsi Gruszów, a jego synem Stanisławem istniał zatarg na tle majątkowym.

W tych dniach, gdy Franciszek Wypych już spał — podszedł do niego syn i dwukrotnym uderzeniem siekiera rozplątał mu czaszkę.

Wypych zmarł na miejscu. Syn został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Poprawa we włókiennictwie.

Dalej p. minister omówił reformy Polgo Syndykatu Hut Żelaznych i stosunek górnictwa, poczem podkreślił, że w przemyśle włókienniczym, przesyłając do przemysłu bawełny i wełny zwykła, w tym przemyśle również poprawiła się sytuacja. Ceny bawełny i wełny zwykła, w przemyśle włókienniczym, zasługuje na uwagę uruchomienie fabryk i wykończalni jedwabiu naturalnego. Stanowi to dla bilansu handlowego odciążenie wartości 3 milionów rocznie.

Co do elektryfikacji kraju, to minister zaznacza, że wobec olbrzymich, idących w miliardy sum, potrzebnych na ten cel, należy być przygotowanym, że elektryfikacja odbędzie się powoli. Jeśli chodzi o produkcję, to dalszy spadek produkcji energii elektrycznej został już zamierzony.

Los karteli.

Omawiając sprawy kartelowe, p. minister oświadcza, że jako gospodarz szkoda zwalczać są te kartele, które hamują przystosowanie się aparatów produkcji do potrzeb konsumpcji przez państwo. Często technicznie przestarzałych, nie odbić się ujemnie na zdolnościach eksportowych. Losy kartelu cementowego, kartele polskie, opierające swój byt na analogicznych przesłankach, o ile dozwolnie nie przeprowadzą pożądanej reorganizacji.

Następnie p. minister omawia samonastawę gospodarczą, podkreślając, że duch państwowy musi przeniknąć

Teraz robią z niego warjata...

Stawiski był umyślowo chory?

Najwybitniejsi profesorowie wydali mu zaświadczenie, że nie jest on odpowiedzialny za swe czyny.

Gdzie się podziały skradzione miliony?

(r) Afera Stawiskiego nie ucicha. W Paryżu dzieją się niezwykle wprost rzeczy, odbywają się burzliwe demonstracje, walki uliczne, które potęgują coraz bardziej zainteresowanie tym wielkim skandalem finansowym. A jedną z największych osobliwości towarzyszących tej aferze, jest fakt istotnie nieprawdopodobny. W r. 1926 wytoczono Stawiskiemu sprawę o fałszerstwo papierów wartościowych i przez siedem lat sprawa ta nie mogła się odbyć. Za każdym razem, gdy znajdowała się na wokandy, była odraczana, a Stawiski robił nadal afery w wielkim stylu, zakończone skandalem w Bayonne.

Jak to się dzieje? Tu właśnie wychodzą na jaw niezwykle rewelacje. Okazuje się, że Stawiski korzystał z zupełnie bezkarności, ponieważ posiadał świadectwa największych bodaj powag lekarskich Francji, profesorów Marie, Claude i Vacheta, że jest chorym umyślowo. To wystarczyło, by uznać go za nieodpowiedzialnego za jego czyny. Ale we wszystkich państwach, nie wyłączając Francji, dzieje się dotychczas w ten sposób, że jeśli przestępca nie może być wskutek choroby psychicznej zamknięty w więzieniu — zamyka się go w domu obłąkanych. Tego właśnie ze Stawiskim nie uczyniono, mimo, że wszyscy wiedzieli dokładnie, iż człowiek, uchodzący za nienormalnego, kieruje nadal wielkimi przedsiębiorstwami.

Czy istotnie Stawiski był umyślowo chorym? Trudno przypuścić, by szereg tak wybitnych sław lekarskich, stwierdził obłąkanie bez żadnych podstaw, albo też mógł paść ofiarą sprytniej symulacji. Zdaniem zaś psychiatrów, Stawiski był syfilitykiem i straszna ta choroba doszła u niego do stadium paraliżu postępowego, którego objawem jest, w pewnych okresach mania wielkości. Niektóre fakty jakgdyby tę opinię potwierdzały.

Wiadomo nprz. że Stawiski miał aż pięć samochodów, zarejestrowanych na różne nazwiska. Latem ubiegłego roku, bawiąc w Deauville, Stawiski nie pokazywał się inaczej na plaży, jak w towarzystwie pięciu szoferów, ubranych w śnieżno-białe kostiumy.

W październiku ubiegłego roku Stawiski zaproponował królewskie honorarium znanemu pisarzowi francuskiemu Pawłowi Maurand za napisanie jego biografii. Maurand jednak nie uważał, aby żywot Stawiskiego był godny jego pióra i odmówił.

Stawiski stale opowiadał niestworzone historie o sobie. Mówił o wybitnych krewnych, wuju generale, kuzynie prefekcie i t. d., którzy istnieli tylko w jego imaginacji.

A już całkiem niepokojący był pomysł Stawiskiego utworzenia państwa guajńskiego, którego miał zostać królem. Państwo to miało być utworzone przez zbuntowanych katorżników z Gujany. Stawiski chciał kupić okręt i wyruszyć z nim do Gujany na czele kilkudziesięciu śmiałków. Okręt wiozłby wielkie zapasy broni i amunicji. Tę broń miano rozdać zesłańcom. Na czele utworzonej w ten sposób „armii” Stawiski zamie-

rział opanować Gwanę francuską, a następnie angielską i holenderską. Jeśli nie wykonał tego zamiaru, to tylko na skutek energicznego sprzeciwu jego przyjaciół.

To wszystko istotnie wskazuje na nienormalność tego wielkiego oszusta. Ale przecież miał on współników i to bardzo poważnych. Chyba nie wszyscy byli dotknięci obłądem. Ludzie ci wiedzieli, że Stawiski uznany został za obłąkanego i temu — przynajmniej formalnie — zawdzięcza wolność. Mimo to, robili z nim interesy. Widocznie jednak nie byli przekonani, że najpoważniejsi lekarze francuscy i ich świadectwa są ponad wszelkimi podejrzeniami. I ciekawe, że nikogo nie dziwiło, ani nie niepokoiło, że umyślowo chory pozostaje na wolności, podczas gdy powinien znaleźć się, jeśli nie w więzieniu, to w domu obłąkanych.

Obok tej wersji urzędowej o paraliżu postępowym, na którym miał chorować Stawiski, wypłynęła teraz inna jeszcze. Mówi się, że Stawiski był niegdyś chory na śpiączkę, której skutkiem bywa często zanik poczucia moralnego u chorego. Podobno Stawiski wiedział o tym i zwracał się nawet do wybitnych specjalistów, którzy radzili mu tylko jedno: izolację.

Jeśli to jest prawda, co się mówi o Stawiskim i jego chorobie umysłowej, afera jego urasta do jeszcze większych rozmiarów i staje się większą jeszcze sensacją. Kraść pod wpływem śpiączki miliony — to istotnie wypadek na świecie jedyny. I dlatego trudno dziwić się tym awanturom, które miała miejsce w Paryżu.

Jeśli bowiem Stawiski kradł — śpiąc, trudno uwierzyć, by wszyscy jego pomocnicy i protektorzy byli również chory na śpiączkę. Spała natomiast niewątpliwie sprawiedliwość. Spała mocno, gdyż czuwano nad tem, by się nie przebudziła i nie przypomniała sobie, że sąd ma władzę nie tylko w stosunku do osób zdrowych, ale również chorych. Zdrowych może posłać do więzienia, a chorych — do sanatorium.

Andrzej S.



W Chamonix, gdzie zastrzelił się Stawiski, znaleziono dwa kuiry z sensacyjnymi dokumentami, stwierdzającymi rozmiary jego afery.

RUDOLF LEWIT.

Można fak bez końca

Pan w niebieskiej pyjamie mruczał coś niezrozumiałego, poczem odwrócił się na drugą stronę i próbował dalej zasnąć.

— Wstawać! — zawołał jakiś zdławiony głos.

Śpioch otworzył oczy i ujrzał przed sobą światło latarki elektrycznej.

— A więc, o co chodzi? — zapytał.

— Niech pan nie będzie naiwny — powiedział przybysz, wyciągając noża. — Jestem „Kulawy Józek”. Proszę w tej chwili wyłożyć teczkę z pieniędzmi, w przeciwnym bowiem razie zarżnę pana, jak psa!

— Jakto, więc pan wie o tem?..

— Ja wszystko wiem! Początkowo chciałem pana budzić, ale nie mogłem znaleźć klucza.

W tej chwili rozległ się spokojny głos kęsa:

Śpioch oraz „Kulawy Józek” straszliwie w kącie pokoju stał jakiś mężczyzna, trzymający rewolwer w ręce.

— Tę teczkę z pieniędzmi — powiedział — ja zabiorę.

— To skandal — oburzył się „Kulawy Józek”. — Zaskarżę pana przed naszą organizacją międzynarodową. To jest nieuczciwa reneja!

— Milcz pan — odrzekł spokojnie mężczyzna. — Jestem „Gentleman włamywacz” i nie boję się żadnej organizacji.

— Proszę skończyć tę jałową dyskusję — odezwał się jakiś nowy głos.

Kotara okna powoli uchyliła się i w niej jakiś przystojny mężczyzna, ubrany w dwa rewolwery.

— Oddawna przysłuchuje się tej rozmowie — oświadczył — i bawij mnie ona bawi.

Najbardziej śmieszny jest jednak ten pan, który leży w moim łóżku.

— Jakto — zawołał zdumiony śpioch — więc to pan? Przecież pan miał wrócić do domu za tydzień.

— Tak, ale rozmyśliłem się i widząc, że przybyłem w samą porę. A teraz zawołajcie policję.

W tej chwili otworzyły się drzwi i w nich jakiś policjant.

— Oto jest policja — rzekł przybysz, rzucając w reku małym granatem ręcznym. — ale ta policja panów nie obroni. Świeleć dla włamywacza, prawda? Teczkę z pieniędzmi ja zabiorę.

— Obawiam się, że przypadnie ona w udziale — odezwał się jakiś nowy głos.

Wszyscy spojrzeli w górę, gdzie na dołu siedział jakiś mężczyzna, trzymający w ręku dwa granaty ręczne.

— Proszę pana, to jest szalenie irracjonalne — odezwała się stenotypistka, pisząca 200 słów na minutę — więc jak się to wszystko odbyło?

— Sam nie wiem — odpowiedział autor powieści sensacyjnych. — Wie pan, ja nie skończyłem tej noweli, Niech czytelnicy dopiszą koniec. Będzie to konkursowa nowela.

FREDERIC COLIER.

Przygoda.

Jestem sama w Paryżu. Wspaniale... Madeleine Gauthier rozglądała się wokoło. Czuda się szczęśliwa. Bawiła w Paryżu od dwóch dni i miasto wywarło na niej wielkie wrażenie. Była w stolicy poraz pierwszy. Mał jej, który zachorował na grype, polecił jej zastąpić go i załatwić kilka ważnych handlowych spraw. Wiedział, że może na swej żonie polegać. Madeleine pojechała. Przez dwa dni załatwiła wszystko. Jeszcze miała jedną wizytę w fabryce Dartigue i S-ka. A potem opuści Paryż.

Przez dwa dni była tak zaferowana, że nie myślała o niczym. Dziś jednak odczuwała, mimo radości, że jest sama w Paryżu, dziwny smutek. Tyle jej opowiadano o stolicy, opowiadano jej o wspaniałych przygodach, o bajecznych lokalach. Tego wszystkiego nie zdążyła poznać. A za kilka godzin będzie musiała wyjechać.

Teraz szła do dzielnicy du Marais, gdzie mieściła się fabryka. Jej mąż poinformował ją dokładnie o wszystkim.

— Madeleine, kochanie, weźmiesz autobus i pojedziesz do fabryki. Oddasz moją wizytówkę i zażadasz osobistej rozmowy z panem Dartigue. Stary jest zrzęda, ale ciebie, moją żonę, przyjmie dobrze. Powiesz mu, że zachorowałem na grype, musiałem zostać w Lyonie i

dlatego mnie zastępujesz. A następnie powiesz mu...

— Madeleine umiała to już na pamięć. Mąż tyle razy jej to powtarzał. Postanowiła nie jechać autobusem, lecz spacerować się. Ostatnie godziny w Paryżu...

Nigdy nie opuszczała ona domu swych rodziców. Wychowana była bardzo surowo i według staroświeckich zasad. Aleksander, syn zaprzyjaźnionej rodziny już dawno był przeznaczony dla niej przez rodziców, na męża i gdy Madeleine ukończyła dwadzieścia lat, wyszła zamaż, bez słowa protestu. Dwa lata u boku męża upłynęły w zupełnym spokoju. Czy była szczęśliwa? Nie zastanawiała się nad tem. Dopiero dziś, gdy szła samotna ulicami Paryża, tego rodzaju myśli opanowały ją całkowicie. Przecież doprawdy nie znała życia. Mąż nigdy z nią nie był w żadnym lokalu. Za całą rozrywkę miała raz na miesiąc teatr i codziennie w domu radio. Czyżby życie nic więcej nie mogło jej dać.

Punktualnie o 5-ej wreczyła portierowi fabryki Dartigue i S-ka bilet wizytowy męża. Po piętnastu minutach poproszono ją do gabinetu szefa. Młody, elegancki mężczyzna podniósł się z za biurka.

— Oh, wybacz mi łaskawa pani, że kazałem jej tak długo czekać. Ale

otrzymałem wizytówkę pana Aleksandra Gouthier...

— To jest mój mąż — odparła Madeleine. — Jest on chory. Ale ja chciałam rozmawiać osobiście z panem Dartigue...

— Mój ojciec wyjechał. Ja go zastępuje. Pani pozwoli, że się przedstawię: Maurice Dartigue. Czem mogę łaskawej pani służyć?

— Madeleine usiadła w wygodnym fotelu i wyrecytowała słowa męża. Obserwowała równocześnie pana Dartigue'a. Był wysoki, szczupły, jasny-blondyn, bardzo ładny i bardzo elegancki. Również Maurice Dartigue obserwował ją uważnie.

— Ładna kobietka — pomyślał. — I wątpię, czy jest szczęśliwa. Mąż, który poleca żonie załatwiać sprawy handlowe... Hm...

Gdy Madeleine skończyła mówić, młody Dartigue skłonił się głęboko.

— Wszystko w porządku, łaskawa pani. Załatwię, jak mąż sobie życzy. Pani doskonale wypełniła swoje zadanie.

— Jak może pan tak mówić — zawołała Madeleine. Ale w duchu czuła, że młody Dartigue miał rację. Wypełniła zadanie, które polecił jej mąż. Więc o cóż się obrażać? Po chwili uśmiechnęła się.

Maurice zaczął mówić na inne tematy. Umiał mówić. I nim Madeleine zdążyła się spoznać, już minęła godzina swobodnej, przyjacielskiej pogawędki. Madeleine czuła, że Dartigue podoba

jej się coraz bardziej i gdy zaprosił ją do siebie, zgodziła się bez namysłu.

Pojechali do malej, wytworzonej restauracji na Montmartrze. Madeleine siedziała z palającymi policzkami, piła jej Dartigue. Oto przygoda, której się zakochana. I gdy Dartigue powiedział jej miłe słowa, zawołała w pewnym momencie najwinnie i prosto:

— Mój Boże, dlaczego pan nie powiedział wcześniej? Dlaczego?

Dartigue przycisnął jej rączkę i powiedział do ust.

— Madeleine czuła, że zamiera w serce. I ostatnim wysiłkiem woli wyszeptowała:

— Muszę już wracać. Późno.

Dartigue wyglądał, jak zbudzony snu. Szybko przesunął ręką do kieszeni. Przywołał kelnera. Uregulował rachunek. I skłoniwszy się przed Madeleine, rzekł:

— Pani ma rację. Jest późno. Proszę prowadzić panią do samochodu.

Samochód ruszył. Maurice Dartigue stał kilkanaście minut, wpatrując się w zakręt ulicy.

— Omal się nie zakochałem — powiedział wreszcie. — Dobrze, że przerwała nastroj.

Machnął ręką, zapalił papierosa, pogwizdując, ruszył przed siebie.

A w samochodzie tknęła cicho do siebie ciskałąc do siebie różę Madeleine. Tym.

Stycze 23 Sroda
Do Pa...
petycje...
Jak się d...
wodowe rob...
na nadchodz...
ów fabrycz...
ki rezultat...
ów w fabry...
rydenta Rze...
leki społecz...
stawy o pr...
porządzenia...
był lekarski...
Akcja ta...
półow fabry...
ładach prze...
będzie ze...
półow, pety...
czkach prz...
Odpocz...
musi być d...
Władze...
napily zn...
landowej...
przestrzega...
niedzielnego...
stwierdzone...
niezgodność...
niezależie...
po 200 zł...
Dowładujem...
powszechnie...
tem nastąpi...
musowego...
aly szereg...
kach kra...
przestrzega...
delnego, w...
ozne do...
przeprowad...
łki miasta...
Dodat...
W nadc...
stycznia...
dzie się...
policynego...
Piotr...
komisia pol...
Masto II...
Na kom...
nie mężczy...
doby dot...
owanego...
wej, jak r...
ych wezw...
1, 4, 6, 7...
Pol. Państw...
przyjmuj...
J. M...
GABINE...
WŁO...
F. K...
G...
W LECZN...
Tum.



Styczeń
24
Środa

Dzisiaj Tymoteusza B. M.
Jutro Nawr. św. Pawła

Wschód słońca	7.28
Zachód słońca	16.07
Wschód księżyca	10.55
Zachód księżyca	8.12
Długość dnia	8.39
Przybyło dnia	00.56

Do Pana Prezydenta petycje robotników łódzkich.

Jak się dowiadujemy, organizacje za robotników w Łodzi zwołały na nadchodzącą sobotę zebrania delegatów fabrycznych, celem sprawdzenia, jaki rezultat dała akcja zbierania podpisów w fabrykach pod petycję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra opieki społecznej w sprawie zawieszenia stawki o przedłużeniu czasu pracy i rozporządzenia o pobieraniu dopłat do wyżytków lekarskich i leków.

Akcja ta prowadzona jest przez delegatów fabrycznych we wszystkich zakładach przemysłowych. O ile do soboty będzie zebrana dostateczna ilość podpisów, petycja wysłana zostanie w początkach przyszłego tygodnia.

Odpoczynek niedzielny musi być dokładnie przestrzegany

Władze miejskie Warszawy przystąpiły znów do rewizji w dzielnicy Przemysłowej, chcąc przeciwdziałać nie przestrzeganiu obowiązku odpoczynku niedzielnego. W kilkunastu wypadkach stwierdzono otwieranie sklepów, a w niektórych zakładach fryzjerskich w niedzielę i obłożono winnych grzywną do 200 zł. i aresztem trzydniowym. Dowiadujemy się, że w związku z rozporządzeniem o pogłoskami o mającym nastąpić podobno skasowaniu przy odpoczynku niedzielnym, szereg kupców w różnych dzielnicach kraju przedwcześnie już nie przestrzegał obowiązku odpoczynku niedzielnego, wobec czego lustracje analogiczne do rewizji warszawskich będą przeprowadzane obecnie we wszystkich miastach Polski.

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzący poniedziałek, dnia 24 stycznia r. b. od godziny 8 rano odbędzie się w lokalu biura wojskowo-policyjnego Zarządu miasta Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165, dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II.

Na komisję poborową winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, jak również nie otrzymali odnośnych wezwań, a zamieszkał na terenie Pol. Państw.

Dr. med.
J. Mandelfort
GABINET RENTGENOLOGICZNY
ul. Wólczańska 18 (Zielona 8a)
telef. 240-24
przyjmuje od 8-9 r. i od 4-6 pp.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 9-3
od 4-7 w.
(przy Górnym Ryńku)

W labiryncie fałszowanych książek...

Proces bankiera Kwinty trwa.—Fikcyjne konto „Piotrowski z Chicago.”—Pytania prokuratora i obrońcy.

Z Warszawy donoszą:
Proces Stanisława Kwinty wkroczył w stadium zawiłych dociekań cyfrowych. Oskarżony udziela w dalszym ciągu wyjaśnień.

Rozstrząsana jest kwestja 100 tysięcy złotych, wniesionych przez Edwarda Maczyńskiego do domu bankowego Kwinty, które to pieniądze oskarżony zatrzymał sobie, nie wykonując otrzymanych od Maczyńskiego zleceń.

Kwinto dowodzi, iż dał Maczyńskiemu zabezpieczenie z tytułu zobowiązań Maczyńskiego względem firmy Berliet. Zobowiązania te sięgały sumy pół miliona złotych. Kwinto zaś na prośbę Maczyńskiego dał mu gwarancję wobec firmy Berliet na 35.000 dolarów. Uważał zatem, że 100.000 złotych, wpłacone przez Maczyńskiego, miał prawo zarchiwować na spłaty, wynikających ze strony klienta zobowiązań. Żadnej dyspozycji od Maczyńskiego co do tej sumy nie otrzymał.

Prokurator Missuna zapytuje, czy oskarżony wiedział, że Maczyński otworzył sobie w jego domu bankowym fikcyjne konto „Piotrowski z Chicago”.
— Nie byłem tego pewny — mówi Kwinto. — Rachunek Piotrowskiego otworzyłem na podstawie dyspozycji listownej.
— Czy te dyspozycje listowne otrzymał pan od Piotrowskiego?
— Nie. Maczyński dał mi list, występując jakoby w imieniu Piotrowskiego.
— Czy wypłacają Maczyńskiemu procenty działając jako Kwinto osobiście, czy też jako dom bankowy?
— Nie umiem tego wyjaśnić.

Oskarżyciel wnosi o ustalenie w sprawie oskarżonego złożonych w śledztwie, że pokwitowania były wystawione na blankietach domu bankowego. Kwinto częstokroć odpowiada prosto, iż tego i owego nie pamięta lub nie umie wyjaśnić.

Są momenty, gdzie obrońca zadaje podświadomemu proste pytania, z których spodziewa się korzystnej dla Kwinty odpowiedzi, oskarżony jednak odpowiada tak, jakby pytanie to zadawał prokurator, nie rozumie ich celu i dopiero kunsztownymi środkami adwokata Niedzielski musi wydobyc z niego te kwestje, o które mu chodzi.

Wyjaśnienia Kwinty trwają.

Afera kupiecka w Łodzi.

Właściciel firmy „Expol” ulotnił się w tajemniczy sposób.

(gr) Jak już donosił wczorajszy „Express Wieczorny”, w dniu onegdajszym sfery kupieckie naszego miasta, poruszone zostały wiadomością o malwersacjach jakich dopuścił się właściciel biura transportowego „Expol”, przy ul. Narutowicza nr. 9.

Biuro to pobierało niezwykle niskie stawki za przewóz, to też w krótkim czasie pozyskało sobie liczną klientelę. N. Manela — właściciel przedsiębiorstwa — początkowo wywiązywał się z powierzonych mu zleceń inkasowych i transportowych należycie. Rychło jednak zaczęły wychodzić na jaw sprawy, które w normalnych warunkach powinny niezwłocznie odsunąć od Maneli całą jego klientelę, jednak znów niskie stawki kazały nie którym kupcom nie zwracać uwagi na wypadki, w których Manela zwlekał z wypłatą pobranego zaliczenia, lub dostarczał towar ze znacznym opóźnieniem.

W sobotę, zdumieni klienci firmy „Expol” przekonali się, że przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane, a jego właściciel znikł z miasta.

Manela zarwał nie tylko kupców i pracowników, ale i personel swego biura i pakarni. Za nieuczciwym ekspedytorem, rozesłane zostały listy gończe.

Wydalenie ucznia ze szkoły może się odbyć tylko na mocy jednogłębnej uchwały rady pedagogicznej.

(i) W dniu wczorajszym dyrekcje szkół średnich i powszechnych w Łodzi otrzymały bardzo znamienne zarządzenie kuratorium okręgu szkolnego w sprawie wydalania uczniów ze szkół. Zarządzenie to opiera się na nowym regulaminie, jaki został wprowadzony w związku z reformą szkolnictwa.

W myśl tego zarządzenia, wydalanie ucznia ze szkoły można tylko na mocy jednogłębnej uchwały rady pedagogicznej. W razie jeśli uchwała zapadła tylko

większością głosów, sprawa musi być przesłana do kuratorium, które ją rozpatrzy i wyda ostateczną opinię czy uczeń należy istotnie relegować, czy też pozostawić w szkole.

Zarządzenie to spowodowane zostało licznymi skargami rodziców uczniów, relegowanych ze szkół za najdrobniejsze przewinienia, co w wielu wypadkach wychodziło z dużą szkodą moralną dla młodzieży szkolnej.

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku donieść W Panom co następuje:

Wiele lat spędziłem koło mego warsztatu, nie zdając sobie sprawy jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie zimna kamienna podłoga. Zwykle, gdy nastawały chłody, odczuwałem jakieś darcia w stawach i łamanie w kościach, do których nie przywiązywałem żadnego znaczenia. Niestety! Cieżko to odpokutować musiałem. Cierpienia z biegiem czasu pogarszały się coraz bardziej, tak, że tylko z wielkim wysiłkiem mogłem przychodzić do pracy. Zmógł mnie okropny reumatyzm! Coraz silniejsze stawały się bóle i coraz częściej musiałem pozostawać w łóżku, czując się obłożnie chorym. Groziła mi zupełna przerwa w pracy. Dobra rada mojego

znajomego uchroniła mnie przed tą ostatecznością. Przed kilkoma miesiącami, gdy już nie wiedziałem zupełnie czem mam sobie poradzić, postanowiłem wypróbować tabletki Togonal. „Jeśli Ci to nie pomoże, to nic Ci nie pomoże” powiedział mi mój znajomy, który dobrze wiedział ile nierzadkich wypróbowałem środków. Już po zażyciu kilku tabletek odczułem, że bóle ustępują i mogłem znowu spokojnie spać. Dziś jestem zupełnie zdrowy i czuję się jak nowonarodzony. Dlatego też mogę wszystkim cierpiącym jedynie poradzić „Przyjmujcie tabletki Togonal z serdecznym pozdrowieniem”.

Wincenty Szymański
Bolechów, Garbarnia.

EGIPSKIE ZAPALENIE OCZU szerzy się w Łodzi w sposób zastraszający. — Pierwsze posiedzenie rady do walki z jaglicą.

(i) W dniu wczorajszym w lokalu wydziału zdrowotności publicznej odbyło się pierwsze posiedzenie rady do walki z jaglicą, która powołana została do życia przez komisarza rządowego m. Łodzi, na skutek szerzenia się tej groźnej choroby w naszym mieście.

Przewodniczył na posiedzeniu dr. Misjon, inspektor sanitarny wydziału zdrowotności publicznej. Udział wzięli pp. dr. Ładyński, wojewódzki inspektor sanitarny, dr. Sokołowski, przedstawiciel Kasy Chorych w Łodzi, dr. I. Margolis, lekarz-okulista z ramienia DOK IV dr. Garliński, dr. Schweig, kierownik sekcji przeciwjaglicznej wydziału zdrowotności, dr. Stańczak, z ramienia kuratorium szkolnego warszawsko-łódzkiego oraz p. Wisławski, naczelnik wydziału opieki społecznej.

Szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej akcji walki z jaglicą na terenie Łodzi złożył dr. Schweig. Ze sprawozdania jego wynikało, że na 1 stycznia 1933 roku w Łodzi było zarejestrowanych

1557 chorych na jaglicę.

Nowych chorych zarejestrowano w ubiegłym roku 318, razem więc było 1875 chorych. Z liczby tej wyleczono zupełnie 575 osób, pozostało więc na 1 stycznia 1934 roku jeszcze 1300 chorych. Udziałono w tym czasie 26.682 porady lekarskie. W szkole jaglicznej leczono się 128 dzieci.

Ze sprawozdania dr. Schweiga wynikało, że

jaglica w Łodzi maleje, gdyż na 1 stycznia 1932 roku było u nas zarejestrowanych 3452 osoby. Zmniejszyła się również ilość zachorowań

wśród osób w wieku poborowym. Nie rozwiązuje to jednak samego zagadnienia. Jaglica, zwana też

egipskim zapaleniem oczu, jest straszną chorobą, powodującą, w razie zaniedbania, ślepotę i jest przytem ogromnie zaraźliwa. Z tego też względu należy wyteńczyć wszystkie siły, by zniszczyć ognisko tej zarazy w Łodzi.

W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, postanowiono utworzyć na terenie Łodzi jeszcze jedną przychodnię przeciwjagliczą oraz wystąpić z wnioskiem o utworzenie etatu lekarza okulisty dla zamkniętych zakładów opieki społecznej. Wreszcie postanowiono utworzyć organizacyjny komitet pierwszego ogólnopolskiego zjazdu przeciwjaglicznego, który odbyć się ma w Łodzi w maju r. b.

Sterylizacja przestępców ma być wprowadzona w Polsce

Informują nas o wysoce interesującym projekcie wprowadzenia ustawy sterylizacyjnej w Polsce.

Jak wiadomo, sterylizacja przestępców i chorych obciążonych dziedzicznie nie jest nowością. Zajmowali się nią jeszcze przed wojną uczeni francuscy i włoscy, a przed dwoma laty ustawa taka wprowadzona została w Danii.

Obecnie prasa warszawska donosi o projekcie, który już opracowany został w ministerstwie sprawiedliwości i ma być w najbliższym czasie wniesiony do sejmu. Polska ustawa sterylizacyjna objąć ma w pierwszym rzędzie osoby chore na syfilis, poza tem notorycznych morderców - recydywistów.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

14-go dnia ciągnięcia IV-ej klasy 28-mej loterii państwowej.

Wczoraj w 14-tym dniu ciągnięcia główne wygrane padły na następujące numery:

- 20.000 zł. — 84135
- 5000 zł. — 97479 152921
- 2000 zł. — 1051 2244 10829 17486
- 33058 39351 39392 65763 59590 93287
- 114410 120071 121119 137137 140105
- 140264 146510 156616 151932 159488
- 1000 zł. — 52 11339 23397 25667
- 31790 38125 72548 76176 79379 90970
- 95137 96217 98213 107003 124964 131640
- 137972 138855 146861

W drugim ciągnięciu padło:
150.000 zł. — 88281.
15.000 zł. — 20064 66954 89965.
10.000 zł. — 67193
5.000 zł. 43930.

Po 2.000 zł. — 1028 7607 10820 27509
27093 40293 42527 47688 41139 51545
54461 64455 74385 78989 97161 103807
106864 108648 122675 134068 138848
151091 151543 163291.

Po 1.000 zł. — 4036 11145 11063
12985 32048 33281 38074 41527 52903
53029 64634 75750 87406 93878 96941
97547 102807 111577 116318 118198
118742 127905 131557 156884 160215
163372 166287 169466.

Już są do nabycia losy I klasy 29 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w Szczęśliwej Kolekturze

KAFTALA

LÓDŹ, ul. Piotrkowska 54

TAM PADŁ PIERWSZY MILION

Po 200 zł. na N-ry:

- 61 348 76 520 59 687 983 1017 291 337 91
- 439 510 638 57 706 912 90 2031 73 235 70 74
- 356 590 844 3037 60 302 86 478 565 674 86 702
- 27 34 4179 91 98 221 96 345 496 592 772 991
- 5122 80 373 438 616 725 992 6045 71 245 330
- 879 954 85 89 7100 52 243 328 404 627 820 84
- 923 71 8200 73 370 440 557 58 618 85 93 768 95
- 20310 421 574 651 706 879 913 21020 145 49
- 665 92 919 57 71 85 22046 76 120 76 87 250 441
- 828 86 972 23179 81 203 641 704 24276 372 587
- 617 30 718 87 871 92 950 72 82 25175 264 399
- 438 69 96 594 612 26095 243 371 466 532 822 94
- 27003 72 227 331 43 70 726 894 985 28025 150
- 561 29431 507 19 623 60 78 769 837 41 974.

- 30079 88 459 65 67 71 548 682 950 54 84 31087
- 414 594 603 50 61 66 730 843 951 87 32423 64 608
- 68 98 753 836 64 33064 101 16 19 42 307 557 94
- 625 826 83 909 34535 661 843 956 93 35100 23
- 295 378 404 556 689 717 84 931 72 36014 51 83
- 151 95 483 538 935 44 94 37000 144 61 93 299 380
- 413 553 59 28051 142 278 315 39 511 28 41 600
- 31 37 40 771 879 39001 21 266 84 301 443 501 33
- 695 817 951

- 40029 46 235 302 11 62 491 539 687 705 10 15
- 38 40 800 23 58 904 83 41073 102 69 211 444 796
- 870 94 42151 271 339 530 47 81 623 759 83 924
- 43185 253 58 303 521 44009 168 309 503 53 628
- 47 59 65 770 45085 208 341 438 519 26 51 65
- 46004 169 563 76 753 89 47011 191 275 585 884
- 944 48017 49 121 314 418 56 64 539 53 70 692
- 738 75 890 907 49090 135 217 22 27 57 364 533
- 609 16 796 921 28

- 50081 197 269 70 94 546 636 44 943 51060 117
- 201 561 665 844 932 79 91 52062 88 140 76 391
- 664 738 56 53141 90 339 460 534 99 614 703 38
- 97 823 99 54173 202 480 698 729 37 854 77 906
- 87 55024 152 213 50 317 52 55 413 91 501 43
- 614 718 63 77 56122 79 297 468 710 993 57011 73
- 158 232 48 338 641 726 52 58215 314 584 656 800
- 952 59293 94 217 46 684 771 881 97.

- 60018 27 284 734 819 37 47 74 960 64 61009
- 41 59 139 239 367 477 639 821 89 955 62513 651
- 748 997 63135 310 61 75 420 43 508 39 70 87 606
- 64 791 64089 152 413 545 700 2 892 948 96
- 65044 111 70 266 95 498 520 69 800 97 965 66015
- 26 94 388 490 517 94 608 869 974.

- 67006 153 262 349 96 942 68039 118 34 235 84
- 87 590 747 802 69317 81 636 78 636 78 775 70015
- 162 322 701 92 869 48 78 71062 86 89 181 83 93
- 207 395 408 524 866 915 62 72014 459 79 714
- 73029 58 163 69 802 71 869 810 63 89 924 26
- 74046 155 89 219 86 318 575 89 753 85 871 917
- 76154 226 67 586 611 19 708 850 81.

- 76137 252 524 622 715 74 831 77010 31 34 111
- 394 626 43 46 794 860 78016 111 267 92 340 612
- 86 705 17 65 929 79002 5 166 201 348 500 40
- 88 696 98 812 44 49 947.

- 80036 218 52 359 550 68 632 38 55 733 825
- 81101 227 85 386 497 600 24 739 826 82047 60
- 180 429 518 29 77 615 29 776 836 944 83044 128
- 81 567 659 73 722 900 58 84004 217 42 88 405
- 564 67 71 615 46 928 85032 105 18 46 90 373
- 543 51 808 911 17 86060 165 71 303 423 647 67
- 97 700 806 23 88 914 87004 82 285 319 35 628
- 704 53 88005 31 151 214 345 58 630 821 47 958
- 890075 86 191 93 348 525 55 917.

- 90076 159 342 422 54 555 652 700 74 653
- 91031 99 108 59 370 463 610 97 759 8 9843 903
- 92004 132 269 364 454 523 87 617 21 89 876 939
- 51 93020 29 131 45 220 338 529 651 723 831 967
- 94145 203 422 781 837 71 95044 128 296 470
- 511 807 15 29 96074 246 359 466 772 879 97017
- 155 435 99 603 28 706 53 827 98038 248 328 98
- 453 556 99032 247 523 682 811 31 97 973 87
- 100251 339 71 76 92 446 80 97 567 80 752 801
- 101134 99 233 85 349 84 476 573 608 776 807
- 20 82 905 82 102057 66 235 333 37 669 928
- 103083 97 811.

- 77 706 77 887 155160 244 303 21 433 564 97 672
- 781 887 156192 224 39 349 422 556 62 903 157445
- 81 593 625 96 834 158249 93 319 469 87 507 61
- 864 996 159125 97 216 421 92 78 126 51 898 945
- 160160 235 53 372 417 611 66 69 161005 53 150
- 834 162018 82 214 55 353 71 582 608 13 752 58
- 894 163092 331 534 49 637 829 944 164082 241
- 670 705 823 46 980 165076 87 332 600 89 914
- 166114 17 59 340 45 498 716 982 167190 24 386
- 635 892 168292 385 414 939 169055 250 311 537
- 765 83 89.

- 96638 717 33 97042 548 730 78 817 98000
- 99047 74 135 621 95 100159 343 717 833 880
- 932 102223 462 629 44 770 103117 236 860
- 966 87 104421 511 29 655 717 928 80.
- 105228 430 621 106007 125 34 326 81
- 198 99 420 563 759 899 108168 399 517 712 860
- 7 706 10 110183 371 542 978 111684 112800
- 772 113841 907.

15,000 ZŁ. PADŁO
w naszej kolekturze, obecnej loterii
2000 zł. na Nr. 192012 — 1000 zł. na Nr. 192013
2000 zł. na Nr. 63182 — 1000 zł. na Nr. 63183
2000 zł. na Nr. 95968 — 1000 zł. na Nr. 95969
1000 zł. na Nr. 10746 — 1000 zł. na Nr. 10747
1000 zł. na Nr. 35418 — 1000 zł. na Nr. 35419
1000 zł. na Nr. 35428 — 1000 zł. na Nr. 35429
i wypłacono naszym szczęśliwym graczom
F. BRAJTSZTAJN, 14 Piotrkowska

- 115102 282 554 620 768 116430 74 788
- 117862 584 716 858 118085 148 58 420 31 850
- 120235 507 695 701 821 81 121395 527 890
- 834 924 71 122122 204 620 79 123493 740
- 125012 414 29 38 81 87 865 126079 232 841
- 742 885 127047 393 705 825 913 128000
- 129109 65 352 437 503 803 81 130012 177 910
- 131396 556 759 132289 317 20 511 63 138000
- 38 450 92 992 134213 30 605 62 738 138000
- 136053 277 747 137334 436 138077 586 800
- 05 139026 101 753 140576 775 882 141000 447
- 69 142001 102 259 450 705 861 68 950 142000
- 556 692 798 144110 322 64 145174 361 94
- 436 802 147484 625 745 903 148012 514 900
- 820 140614 42 847 639 150297 81 1456 649 880
- 154047 858 155192 245 48 156083 103 860
- 84 974 157869 158219 304 34 97 626 159110
- 890 160087 166 205 367 161214 427 162000
- 971 163093 107 55 74 678 893 164034 309 860
- 73 580 86 165130 285 617 976 166468 760
- 167982 168419 637 838 169008 316 686.

Wielka wygrana

Zł. 150.000.- na Nr. 88281

padła wczoraj w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Centr. Warszawa, Marszałkowska 154.
Łódź, Piotrkowska 11
Pabjanice, Plac Dąbrowskiego 3.

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy.

- 104236 308 603 727 51 902 18 105110 41 2561
- 455 520 673 711 916 106004 184 379 488 696 716
- 90 992 107087 108 458 517 608 706 28 50 813
- 85 969 108223 26 68 89 96 420 536 96 601 29 92
- 753 82 808 109029 31 159 79 92 212 63 94 659
- 968 110217 471 560 917 111047 210 23 398 532
- 668 730 58 930 112017 412 515 719 23 78 973
- 113023 25 180 235 410 501 68 90 711 904 49.
- 114100 48 88 240 680 891 115138 90 319 533
- 86 839 41 52 116099 151 491 771 850 61 945
- 117000 85 100 13 56 231 35 308 84 646 762 89
- 881 91 942 118008 180 330 530 71 761 851 66
- 902 74.

- CIĄNIENIE DRUGIE**
Po 200 zł. na N-ry:
- 39 842 1380 582 640 880 2516 647 3051 482
 - 86 766 974 4104 885 8080 394 448 577 91 757
 - 7752 843 989 8142 74 309 994 9479 581 903 10031
 - 291 11563 666 873 12057 197 13137 546 703 895
 - 14137 73 301 77 450 65 895 15176 260 823 16210
 - 67 620 727 847 17110 48 267 400 552 863 965
 - 18223 786 938 19126 89 799 905 20078 118 566
 - 739 916 21054 101 309 81 287 525 22190 583 608
 - 735 931 23107 66 679 24022 192 424 87 766 25153
 - 335 580 26362 81 590 694 770 27358 633 37 915

Zł. 20.000.- na № 84135

znów padło wczoraj w naszej najszcześniejszej kolekturze!

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66

Kupujcie nasze szczęśliwe losy do nadchodzącej I-ej klasy!

- 119136 201 427 656 59 896 120078 340 410
- 512 93 630 86 702 55 892 985 121134 73 545 64
- 689 97 729 39 42 74 78 805 24 28 50 122033 407
- 74 617 724 92 856 82 903 123126 888 89 124020
- 58 130 233 38 80 335 425 84 508 34 85 664 728
- 806 20 926 125215 412 704 79 126098 180 81 240
- 339 512 72 747 127006 42 194 558 644 800 128120
- 64 68 362 471 74 558 85 661 75 87 762 916 69
- 129134 293 692 755 130017 46 272 300 97 597 628
- 56 71 706 930 67 131105 436 70 802 26 93 132071
- 100 253 369 443 501 781 915 133012 72 191 203
- 95 378 526 696 794 952 134119 41 236 37 62 374
- 93 594 778 88 841 908 135633 748 973 78 85
- 136149 251 359 93 449 77 555 605 55 878 137046
- 55 87 132 358 364 734 44 84 88 873 87 994 138213
- 90 454 524 52 605 26 60 730 139053 62 372 405
- 523 850 951 140133 39 41 93 439 695 718 98 928 36
- 76 163 260 802 33 41 93 439 695 718 98 928 36
- 142043 217 39 314 477 557 612 809 143119 256
- 58 323 80 90 461 812 34 949 144111 258 310 19
- 459 89 775 861 145068 248 345 404 96 632 93 822
- 913 57 146115 87 238 57 310 516 34 886 147200
- 372 504 93 638 893 950 80 148174 452 69 567 787
- 980 149456 536 661 65 704 858 990 150003 9 103
- 409 151897 640 723 49 74 86 814 38.
- 152044 181 362 470 787 820 92 919 35 153063
- 81 221 97 569 74 626 719 65 154133 231 600 73

- 28122 258 918 29240 81 92 314 721 803 986 30174
- 307 29 635 762 31193 605 952 32581 722 33051
- 479 87 632 748 956 34569 35407 540 805 910
- 36713 37064 439 48 502.
- 38163 80 288 313 421 83 613 706 824 936
- 39074 90 267 402 40167 249 650 797 42113 69 210
- 645 973 43366 791 826 45277 314 766 969 95 46180
- 82 799 47009 260 260 93 316 610 48112 287 302
- 31 656 49963 50106 329 51021 240 339 73 52120 23
- 445 623 834 53085 54023 48 336 676 755 55457
- 965 56396 654 57198 330 58080 171 248 517 711
- 59092 121 40 265 304 497 706 23 61045 82 165 213
- 369 459 655 66 89 754 72 992 62962 63477 611
- 64115 372 833 65033 319 455 695 66125 263 462
- 557 604 710 49 809 67023 61 214 699 734 896 930
- 37 68341 85 69067 135 212 890 70045 200 58
- 71427 562 638 857 918 72109 660 64 932 77 73106
- 91 231 799 74001 315 508 671 862 75148 463 718.
- 76251 73 438 509 671 800 987 77096 671 752
- 956 78922 79020 31 566 80084 81029 535 640 41
- 851 82198 355 454 83447 654 84141 592 983 85107
- 47 494 552 630 792 86473 709 87054 160 491 639
- 57 88083 127 41 248 89499 703 15 90015 98 409
- 592 645 706 953 75 91083 132 33 558 799 92185
- 373 438 549 642 745 86 877 935 54 93072 292
- 353 672 933 94183 609 775 95079 461 76 557

KINO-TEATR
„ROXY”
NARUTOWICZA 20.

OSTATNIE 2 DNI!
miły, pogodny, pełen humoru film
reż. BERTHOMIEA

Panna Josefka moja żona

W rolach głównych: **Jean Murat** i pełna wdzięku **ANNABELLA**
czarująca

Nadprogram: Tygodnik Fox'a.
Początek o godz.

OCZY ŚWIATA.



Czyż nigdy nie będziemy mogli znaleźć się z Dymitem w ustronnym miejscu?

(Daily Herald)

Kantor S-cy, Grand-Hotel
kupuje brylanty i złoto
płaci najwyższe ceny.

Co daje robotnikom

nowa ustawa scalenkowa ubezpieczeń społecznych. — Renty: inwalidzka, starcza, wdowia i sieroca. — Odprawy pośmiertne i dodatki na dzieci.

W dniu 1 stycznia weszła w życie ustawa scalenkowa ubezpieczeń społecznych, która wywołała liczne protesty ze strony szerokich warstw robotniczych. Należy jednak stwierdzić, że opinia, jakoby ustawa nakładała nowe ciężary na warstwę robotniczą, nie wzmian nie dając, jest mocno przesadzona i oparta na nieznanym przepisów obowiązujących.

Ustawa scalenkowa przynosi robotnikom cały szereg uprawnień, z których dotąd nie korzystali, jak np. prawo do rent inwalidzkich, na wypadek starości i niezdolności do pracy i wiele innych.

W niniejszym artykule postaramy się wyszczególnić punkt po punkcie wszystkie doniosłe zmiany w ubezpieczeniu społecznym, jakie weszły w ży-

cie z dniem 1 stycznia r. b. odnośnie do robotników.

Jak wiadomo, dotychczas robotnicy ubezpieczeni byli tylko na wypadek choroby i na wypadek utraty pracy. Z dniem 1 stycznia korzystać będą z ubezpieczenia emerytalnego. A wszak jest to postulat, o który związki zawodowe walczyły długie lata. Postulat ten, będący najgorętszym pragnieniem każdego robotnika, został obecnie spełniony w całej rozciągłości. A więc robotnicy którzy ubezpieczą się obecnie na emeryturę, nabywają prawo do następujących świadczeń: 1) do renty inwalidzkiej, 2) renty starczej 3) renty wdowiej i sieroczej po inwalidzie, 4) odprawy pośmiertnej i dodatków na dzieci.

Prawa do renty inwalidzkiej naby-

wa robotnik, który ubezpieczony był co najmniej 200 tygodni i stał się inwalidą. Za inwalidę uznawany będzie ten robotnik, który wskutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej, bądź wskutek utraty sił stanie się niezdolny do zarobienia własną pracą przynajmniej jednej trzeciej tego, co zarabiał w danej miejscowości taki sam robotnik, albo też, jeśli ukończy 65 rok życia.

Renta inwalidzka składa się z sumy zasadniczej i indywidualnej. Suma zasadnicza waha się w granicach od 10 do 16 procent miesięcznego zarobku robotników. Kwota indywidualna zależy od długości ubezpieczenia. Jeśli bowiem robotnik będzie ubezpieczony dłużej aniżeli 200 tygodni, wówczas wysokość renty będzie proporcjonalnie wzrastała.

Z tego jednak nie wynika, że robotnik, który stał się niezdolny do pracy przed upływem ustawowego terminu ubezpieczeniowego, nie nabywa prawa do emerytury. W tym wypadku zachodzić mogą dwie możliwości. Jeśli choroba lub nieszczęśliwy wypadek mają łączność z zawodem, wykonywanym przez robotnika, a więc jeżeli on zachoruje wskutek pracy, lub przytrafi mu się nieszczęśliwy wypadek podczas pracy — otrzyma on rentę dożywotnią, niezależnie od tego, jak długo był ubezpieczony, o ile wskutek wypadku lub choroby stał się zupełnie lub częściowo niezdolny do pracy.

To samo tyczy się starszych robotników, którzy nie będą mogli przepracować 200 tygodni. Jak wiadomo, maksymalna granica wieku wynosi 60 lat. Zdarzyć się może, że robotnik, będący w wieku 57 czy 58 lat, nie zdąży przepracować ustawowego okresu, koniecznego dla uzyskania emerytury. Otrzymuje on do tej kategorii robotników, ustawa ustala następujące warunki: robotnik ten musi być obywatelem polskim, być ubezpieczonym przynajmniej 26 tygodni, nie posiadać żadnych środków utrzymania i w ciągu 14 lat zatrudnionym być przez 4 lata w takim zakładzie pracy, który miałby obowiązek ubezpieczyć go, gdyby ustawa ogłoszona została wcześniej.

Jeżeli robotnik ma w chwili obecnej 65 lat i jest inwalidą niezdolnym do wykonywania pracy, przysługuje mu prawo do emerytury z chwilą wejścia w życie ustawy, o ile dawniej spełniał taką pracę i byłby podlegał ubezpieczeniu, gdyby ustawa dawniej istniała.

Prawo do renty wdowiej przysługuje wdowie po robotniku, której mąż w chwili śmierci był już inwalidą pracy i pobierał rentę, lub też miałby prawo do renty, gdyby stał się inwalidą. Renta ta zostaje przyznana w tym wypadku, jeśli wdowa ma ukończony 60 rok życia, względnie jeżeli jest młodszą, ale niezdolną do zarobkowania. Renta wdowia wynosi połowę renty inwalidzkiej.

Prawo do renty sieroczej uzyskują dzieci po robotniku lub robotnicy, jeśli zmarły ojciec lub matka nabyli już prawo do renty. Jeśli dziecko jest podwójnym sierotą, otrzymuje ono jeszcze 15 procent renty rodziców.

Co się tyczy odprawy pośmiertnej otrzymuje ją rodzina zmarłego robotnika. Jest to odprawa jednorazowa, niezależna zupełnie od renty, a wypłacana rodzinie na koszty pogrzebu. Zapomoga ta równa się przeciętnie wysokości jednomiesięcznego zarobku, przyczem nie może być niższa od 75 złotych.

Wreszcie godzi się zaznaczyć, że wszyscy inwalidzi mają prawo do dodatków na każde dziecko w wysokości jednej dziesiątej swojej renty.

Jak widać z powyższego nowa ustawa scalenkowa daje robotnikowi szereg nowych uprawnień, gdyż w pierwszym rzędzie zabezpiecza ona jego byt na wypadek kalectwa oraz uprawnia go do korzystania z renty na wypadek starości.

Składka ubezpieczeniowa wynosić będzie od 6 do 10 zł.

Dodatki — Dodatkowe rozporządzenie ukaże się w lutym.

Duże zainteresowanie budzi w tym ciągu sprawa nowych składek ubezpieczenia społeczne, jakie będziemy za służbę domową. Nie jest już wątpliwością, że składki wzrosną w sposób poważny. Ponieważ ogłoszono dotąd oficjalnie, wiele te kwoty wynoszą, zaniepokojenie wśród domu jest duże.

Zainteresowaliśmy się tą sprawą i już możemy przytoczyć szczegółowe zasady, na których oparte będzie ubezpieczenie społeczne służących.

Wiadomo, służące dotąd ubezpieczone były tylko na wypadek choroby i chorych, przyczem składka ubezpieczeniowa wynosiła 7 procent płacy zryczałtowanej. Niezależnie od niej pobieranej przez służące,

wszystkie płaciło się jednakowo.

W myśl nowej ustawy, służące ubezpieczone również od nieszczęśliwych wypadków i na starość, przyczem składka, łącznie z opłatą na Fundusz Pracy wynosiła ma

12,74 proc. zarobku.

Wskazano jednak jeszcze jedną poważną zmianę. Dawniej zarobek służącej w całości, co otrzymywała ona każdego miesiąca gotówką. Obecnie za za jej usług uważa się nie tylko jej płacę, ale również

zgodzenie w naturze, a więc mieszkanie i utrzymanie.

W wypadku jednak mogły powstać pewne trudności. Trudno obliczyć dokładnie wiele wypadka na służących, dlatego postanowiono te części za zryczałtować. Według informacji nam udzielono, ryczałt ten dla większych miast, a więc i dla Łodzi wynosi będzie

1 zł. dziennie.

dla mniejszych miast — 75 gr. i 50 gr.

W ten sposób, jeśli służąca zatrudniona w Łodzi pobiera npr. płacę miesięczną w wysokości 20 zł., jej zarobek określony zostanie na 50 zł., a dojdzie do tego ryczałt za mieszkanie i utrzymanie. Składka ubezpieczeniowa wyniosłaby wówczas, licząc, jak wspomnieliśmy 12,74 proc. zarobku

czyli 6,50 miesięcznie. Jeżeli jednak służąca pobiera płacę 50 zł. miesięcznie, to jej zarobek obliczony zostanie na 100 zł., a w takim razie płacić się za nią będzie miesięcznie do ubezpieczalni 12,74 zł. i 10,20.

Następnie projektowane jest, by składki za służące, ubezpieczone do 50 złotych — biorąc łącznie w gotówce i ryczałt za utrzymanie — opłacał sam pracodawca, natomiast przy wyższych kwotach część

składki pokrywać ma pracodawca, a część służąca.

Sprawa ta ma być ostatecznie zdecydowana do połowy lutego. W tym czasie ukaże się

dodatki — Dodatkowe rozporządzenie w sprawie służby domowej

i wówczas wyżej wymienione obciążenia wejdą w życie. Obowiązywać one będą jednak już od 1 stycznia.

To znaczne podwyższenie składek za służbę domową odbije się fatalnie w pierwszym rzędzie na służących, których sytuacja materialna w ostatnich czasach i tak już była opłakana. Wielu

bowiem pracodawców, zmuszonych do oszczędności, nie będzie się mogło zdobyć na luksus utrzymywania służącej, droższej wskutek podwyższonej stawki ubezpieczeniowej, i w rezultacie doprowadzi to albo do zmniejszenia i tak już miernych plac służących, albo do masowego pozbawiania ich pracy.

Liczą się z tem poważnie władze ubezpieczeniowe. I dlatego właśnie, jak nas poinformowano, nie wydano dotąd zarządzenia o służbie domowej, by móc się nad tą sprawą poważniej zastanowić i zmodyfikować ewentualnie te przepisy.

Wiele dopłaca pracodawca do sum potrąconych pracownikom.

(1) W dniu 20 b. m. zamieściliśmy dokładną tabelę potrąceń na ubezpieczenia społeczne, które mają być dokonywane od 1 stycznia r. b. z pensyj pracowników umysłowych i fizycznych. Niezależnie od tego w dniu wczorajszym podaliśmy drugą tabelkę, która wskazuje, wiele wynoszą ogólne potrącenia z pensyj pracowników umysłowych, licząc zarówno ubezpieczenia społeczne, jak i podatek dochodowy, podatek kryzysowy i opłaty na Fundusz Pracy.

Podkreślić jednak musimy, że dotyczy to wyłącznie tych potrąceń, jakie przypadają na pracowników. Do tych kwot muszą dopłacać pewne sumy również firmy, czyli pracodawcy.

Ponieważ nie wszystkie firmy zorganizowały się wiele muszą płacić, niezależnie od potrąceń z pensyj swych pracowników, podajemy te składki dodatkowe.

A więc w ubezpieczeniach pracowników umysłowych pracodawca dopłaca: przy ubezpieczeniu na wypadek choroby — 2,3 procent od zarobku każdego pracownika. Przy ubezpieczeniu emerytalnym: jeśli pracownik zarabia do 60 zł. miesięcznie, pracodawca płaci 8 proc. jego zarobku, jeśli pracownik zarabia od 60 — 400 zł. miesięcznie, pracodawca dopłaca trzy piąte składki (cała składka wynosi, jak zaznaczyli-

my, 8 proc. zarobku pracownika), przy zarobku pracownika od 400 do 800 zł. pracodawca płaci połowę składki, a przy zarobku pracownika ponad 800 zł. miesięcznie, pracodawca dopłaca dwie piąte składki. Przy ubezpieczeniu na wypadek braku pracy: jeśli pracownik zarabia 60—400 zł. miesięcznie, pracodawca płaci 1,4 proc., jeśli pracownik zarabia 400 — 800 zł. pracodawca dopłaca za niego 1,2 proc., a jeśli pracownik zarabia ponad 800 zł. pracodawca dopłaca do potrąceń od pracownika 1 proc. zarobku miesięcznego każdego pracownika. I wreszcie w ubezpieczeniu wypadkowym całą składkę za pracownika opłaca wyłącznie pracodawca. Składka ta wynosi 1,1 procent zarobku każdego pracownika.

W ubezpieczeniach chorobowym — przy ubezpieczeniu chorobowym — 2,5 proc. zarobku pracownika, przy ubezpieczeniu emerytalnym pracodawca dopłaca 1,9 proc. zarobku pracownika i przy ubezpieczeniu wypadkowym pracodawca sam płaci całą składkę, a wynosi ona 1,1 procent zarobku każdego pracownika.

Tak przedstawiają się dopłaty pracodawców, do tych potrąceń, jakie dokonywa się z pensyj pracowników.

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnym!

Początek o godz. 4-ej po poł.

Czarujący romans dwojga kochanków różnych ras

Gorzka Herbata Generała Yen

Barbara Stanwyck, Nils Asther w rolach głównych.

Nadprogram: Aktualności krajowe.

Romans Mańki Greszynoj

Sowkino



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w środę oraz dni następujących przebiegającego sezonu: sensacyjna, pierwowzorzenie wystawiona sztuka J. Tepy „Ivan Kreuger“.

W niedzielę o godz. 12-iej w poł. poraz ostatni bajka-rewia dla dzieci p. t. „Czarodziejskie drzewko“.

W próbach pod reżyserją J. Syndlera uroczysta sztuka Szaniawskiego „Zołtaz“. Będzie to widowisko przeznaczone dla młodzieży.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.

(Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym i następujących do soboty włącznie o godz. 8.15 wiecz. dana będzie przeżabawna operetka W. Kollo w 3-ach aktach p. t. „To lubią kobiety“ w wykonaniu artystów zespołu operetkowego. Reżyserją Stanisława Zielińskiego.

INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie, mając za cel wzmocnienie kultury artystycznej w kraju przez szerokie udostępnianie społeczeństwu najcenniejszych przejawów sztuki, urządza w lokalu I.P.S-u w parku Sienkiewicza wystawę drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska“.

Wystawa zapozna z wiedzącymi z przejawami sztuki graficznej polskiej i sowieckiej. Uroczyste otwarcie wystawy w najbliższą niedzielę, dnia 28 stycznia, o godz. 12-iej.

ZABAWA ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ.

Dnia 10-go lutego b. r. „Łódzka Rodzina Radjowa“ urządza najpiękniejszy wieczór karawajowy. O godzinie 9-iej wieczorem komedia Wroczyńskiego „Kobiety i Interesy“ w antraktach, a później przez całą noc — zabawa taneczna. Pierwszorzędny zespół harmonistów. Jedną z rewelacji wieczoru będzie własny bufet. Bilety już do nabycia w sekretariacie „Łódzkiej Rodziny Radjowej“, Piotrkowska 106.



PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 24-go stycznia 1934 r.

- 7.00-7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
- 7.05-7.20: Gimnastyka.
- 7.20-7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35-7.40: Dziennik poranny.
- 7.40-7.50: Muzyka z płyt.
- 7.50-7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 7.55-8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 8.00-8.15: Transmisja z lokalu Dyrekcji Państwowej Loterii — ciągnięcie 1 miliona.
- 8.15-11.40: Przerwa.
- 11.40-11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
- 11.50-11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05-12.30: Muzyka taneczna z płyt.
- 12.30-12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33-12.55: Józef Haydn: Symfonia z uderzeniem w kotły (płyty).
- 12.55-13.00: Dziennik południowy.
- 13.00-15.25: Przerwa.
- 15.25-15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30-15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40-16.10: Koncert muzyki współczesnej — Transmisja z Krakowa.
- 16.10-16.40: Program dla dzieci: a) Pogawędka inż. Kacprowskiego p. t. „Co się dzieje wewnątrz ziemi“; b) Piosenki w wykonaniu chóru waresz. szkoły powszechnej Nr. 52; c) Bajka p. t. „Gdy zwierzęta mówią“, w przekładzie J. Zawiszy-Krasońskiej.
- 16.40-16.55: Skrzynka Strzelecka Okręgu Łódzkiego.
- 16.55-17.20: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty).
- 17.20-17.50: Muzyka włoska w operze. Wykonawcy: Helena Zbońska - Ruszkowska (sopran) i Aleksander Bielakow (tenor). — Transmisja z Krakowa.
- 17.50-18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00-18.20: Odczyt z cyklu „Mędry i poeci starożytnej Grecji“ p. t. „Ajschylos“ wygłosi dr. Aleksander Turyn.
- 18.20-18.35: Listy do dzieci omówi Wanda Tatarciwicz-Mańkowska.
- 18.35-18.50: Muzyka z płyt.
- 18.50-19.00: Pogadanka p. t. „Dzieci marzą o nartach“ — wygłosi Adam Tuczemski.
- 19.00-19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.05-19.25: Rozmaitości.
- 19.25-19.40: „Literatura powstania styczniowego“ — wygłosi prof. Wł. Korycki (feljton literacki).
- 19.40-19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47-19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00-21.15: „W kraju ludzi zwycięskich“ — wygłosi dr. Karol Klein Transm. ze Lwowa. Feljton).
- 21.15-22.00: „Najpiękniejszy sen“ — Audycja pogodna.
- 22.00-22.20: Muzyka z płyt.
- 22.20-23.00: Muzyka tan z danc. „Adria“.
- 23.00-23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
- 23.05-23.30: D. c. muzyki z dancingu „Adria“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 16.00. Daventry. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
- 19.30. Budapeszt. „Turandot“ — opera Pucciniego. Transm. z Opery Królewskiej.
- 20.10. Lipsk „Dyrektor Teatru“ — opera Wagnera.

Jakgdyby opowieść Jacka Londona...

Pieszko, w towarówce i na gapie

Bohaterowie tej epopei stanęli przed sądem

Oglądaliśmy wczoraj w sądzie, jako oskarżonych, dwóch młodych ludzi, których dzieje przypominają, jako żywo opowieści Jacka Londona o trampach — włóczęgach kolejowych. Nawet cała ta sprawa jakoś na nasze stosunki nie pasowała. Dotychczas skłonni byliśmy raczej przypuszczać, że tego rodzaju przestępców w Polsce wogóle nie ma. I istotnie sprawy takie jak wczorajsza są bardzo rzadkie.

Mieczysław Wors — łodzianin — pracował w Krzemieńcu. W dniu 22 listopada był w drodze powrotnej do swego rodzinnego miasta. Legalnie, z biletem w rękę dotarł tylko do Warszawy. Musiała mu owa praca w Krzemieńcu wiele nie przynieść, skoro nie miał nawet kilkunastu złotych na bilet na powrót do samej Łodzi.

Co robi biedny człowiek, gdy chce koniecznie dostać się do odległego o szmat drogi miasta? Przeważnie próbuje przejechać się na gapie. Wyrzucają go z pociągu, z protokołem. Przechodzi odległość między jedną i drugą stacją i znów siada do pociągu. Nie jest to komunikacja wygodna, ani szybka, a zwłaszcza nie jest przyjemna. Ale biedny człowiek przyzwyczaja się rychło do znoszenia nieprzyjemności:

bieda czyni człowieka wytrwałym... Wors powiedział sobie na dworcu w Warszawie, że dotrze do Łodzi właśnie w ów mało wygodny i mało przyjemny sposób. Niech sobie będą protokoły. Biedny rozboju się nie boi, — mówi przysłowie — a cóż dopiero protokołów?...

Ale Wors popełnił w Warszawie na dworcu nieostrożność nie do darowania. Gdy wysiadł z pociągu przybyłego z Wolyńska — zdjęty pragnieniem ujrzenia Warszawy — opuścił tereny dworcowe.

Wszelkie próby przedostania się potem na ogrodzoną część dworca — t.j. na perony spełzyły na niczem.

Wors doszedł do wniosku, że będzie musiał się przejść kawałek. Może na małej stacyjce Warszawa — Czyste kontrola będzie mniej ścisła.

Koło przystanku na Czystem niefortunny łodzianin poznał Romana Hadaśa i Florjana Przybylskiego — dwóch zawodowych trampów. Okazało się, że obaj są ziomkami Worsa. Hadaś i Przybylski zajęli się Worssem serdecznie, jak przystało na ludzi z tego samego miasta.

Radzili mu, by się ich trzymał. I oni zmierzają do Łodzi. Posiadają wprawę w podróżowaniu na gapie, mają nawet roz-

kład jazdy pociągów towarowych, zdania, że najlepiej jeździ się właśnie tylko pociągami towarowymi.

Człowiek, który chciał danego pociągiem, przystał do tych ludzi. I istotnie, w oznaczonym przez obywateli czasie, pociąg towarowy przyszedł. Wóz z budką hamulcową zatrzymał tuż przed trzema biedakami, jakby sząc ich, by wsiedli.

W ten sposób zajechali do Warszawy. Tam, czekał na nich już nowy pociąg. Kazik, na niego wołali tamże. Cała czwórka scaliła swe kapitały i tego razem 29 groszy. Kupili sobie papierosów o nazwie amerykańskiej, odpowiedniej do ich przeżyć: „Cowboy“ i odpowiedzieli na chleb. Groszy na piekarni wzięli. Potem zakupili wóz znowu do pociągu towarowego.

Wors, gdy ujrzał marne drewniane w Koluśkach, czuł, że mu serce nie śpiesząc się, zajechali do Koluśk. Wors, gdy ujrzał marne drewniane w Koluśkach, czuł, że mu serce nie śpiesząc się, zajechali do Koluśk. Wors, gdy ujrzał marne drewniane w Koluśkach, czuł, że mu serce nie śpiesząc się, zajechali do Koluśk.

Z Koluśzek, wyjechał na gapie. Wors, gdy ujrzał marne drewniane w Koluśkach, czuł, że mu serce nie śpiesząc się, zajechali do Koluśk. Wors, gdy ujrzał marne drewniane w Koluśkach, czuł, że mu serce nie śpiesząc się, zajechali do Koluśk.

Ruszyli w drogę, ale zamiast do Kowicow, towarzysze Worsa skierowali się na Rukiciny. Wors — widząc, że ci spoglądają na siebie znacząco, oświadczył, że dalej nie idzie. Ale już go nie puścili. Byli na szlaku „Złotego Szlaku“, według Londona — panującego w silniejszego. Trzej rabusie przetrzymali Worsa na ścieżce obok toru, niegdy burkę i poczęli zdejmować mu szelki. Było chłodno. Bez butów chłodził go koniec listopada — to smutna sprawa.

Wors prosił, by mu trampy zostawili, ciał obuwie. Niechby już wzięli. Czasami tak bywa, że ludzie na buty też mają litość. Zostawili mu buty, grozili śmiercią, jeśli doniesie o nich.

Wors klusem ruszył ku Koluśkom. Biegł do świata cywilizowanego, do wspaniałych urzędów — do pierwszego rzędzie, choć się przed nią przed nią tak bardzo ukrywał, cja weźmie go w obronę. Ukara tych nędzarzy, którzy nie tylko darmo towarowymi pociągami, cze innych do tego namawiają i ich ograbiają...

W Słotwinach, z trzech dwaj zostali zatrzymani. Wczoraj stanęli przed sądem ludzie, wynędzniali i bardzo wyszczerzeni. Nie przyznali się do winy. W im wzięli parę groszy, bo za niego Hadaś skazany został na rok, Przybylski na półtora roku.

BOISZ SIĘ GRYPY? WŻYWAJ ORYGINALNYCH PASTILLES VALDA W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

Autobusy Ministerstwa Komunikacji zostaną uruchomione na głównych szlakach.

(g) W dniu 18 kwietnia wchodzi w życie ustawa o przymusie koncesyjnym dla przedsiębiorstw komunikacji autobusowej. Dowiadujemy się, że w dniu tym zostaną uruchomione niektóre główne linje komunikacyjne, eksploatowane przez nowopowstające przedsiębiorstwo państwowe.

Prace organizacyjne około stworzenia nowego przedsiębiorstwa zostały już podjęte w Warszawie. Udziałowcami nowej instytucji będą: Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Poczt i Państwowe Zakłady Inżynierji.

Zakłady inżynierne uruchomią swe doskonale skonstruowane i wyposażone luksusowo autobusy, które od dłuższego czasu stoją na składzie. Wozzy te nie znalazły nabywców, gdyż są z powodu bogatego wyposażenia zbyt kosztowne dla przedsiębiorców prywat-

nych. Te właśnie wozy, gwarantujące podróż niezwykle wygodną — zostaną uruchomione.

Przedewszystkiem zostanie otwarta komunikacja na szlakach: Warszawa — Radom, Warszawa — Łódź i na szosach łączących uzdrowiska bądź z ostatnią stacją kolejową — jak Nowy Targ — Szczawinka, Kielce — Busk, oraz na linjach, wiodących do wielkich uzdrowisk, jak Krynica, Druskiénki, Iwonicz i t. d.

Zainteresowane w nowym przedsiębiorstwie Ministerstwo Komunikacji pragnie w ten sposób pozbyć się konkuwentów dla kolei żelaznych. Niewątpliwie ceny będą w ten sposób skalkulowane, by rzecz z jednej strony się opłać dla podróżnych, a z drugiej — by kolej nie była narażona na wielkie straty.

Pracownia ubiorów dla dzieci i podotków p. f. „FILLETTE“ Wólczńska 97

wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych elegancko i tanio I piętro

Zbójceckie porachunki z prostytutką. Sąd skazał Grabarkę na 5 lat więzienia.

(as) Przed sądem okręgowym stanął w dniu wczorajszym 55-letni Tomasz Grabarek, oskarżony o usiłowanie zamordowania „kontrolnej Zofji Budzyńskiej.

Grabarek znał Budzyńską od dawna. Gdy spotkał ją w dniu 3 sierpnia koło Placu Reymonta — zaproponował wspólne spędzenie wieczoru. Po drodze kupił pół butelki wódki. Skierowali się do domu schadzki Jędrzejczakowej przy ulicy Pabjanińskiej. Jednak zakład p. Jędrzejczakowej miał tego dnia wyjątkowe powodzenie: Grabarek musiał się ulokować z Budzyńską w przylegającej do mieszkania komórce.

Po kilkunastu minutach z komórki doszły gości przeraźliwe krzyki Budzyńskiej. Tomasz Grabarek, uciekając drogą okrągowym

nożem — Grabarek wybiegł na ulicę i skrył się. Budzyńska miała kilka ran od pchnięć nożem w okolicę szyi.

Poszkodowana oświadczyła, że Grabarek w pewnym momencie krzyknął, że z jednej już duszę wypędził, a teraz jej ilaki wypruje — i poczęł jej zadawać ciosy nożem.

Oskarżony, skazany już za podobno przestępstwo na półtora roku więzienia, nie przyznał się do winy. Był pijany i wiadczył, że mu Budzyńska próbuje wyjąć z kieszeni sześć złotych — zemścił się na niej.

Sąd, w którym w dniu wczorajszym po raz pierwszy zasiadał były wiceprokurator — p. Julian Chawłowski — skazał Grabarkę na pięć lat więzienia.

Poparzyła zięć. Miłe stosunki rodzinne.

(gr) Lekarz pogotowia miejskiego zwanym został w dniu wczorajszym Stanisław Makiewicz, zamieszkały w ul. Franciszkańskiej 36. Okazało się, że Makiewicz został ciężko poparzony wrzątkiem najpewniej. Stwierdzono, że z oparzenia pierwszego i drugiego stopnia, lekarz opatrzył poszkodowanego i pozostawił go w stanie mocnym bionym i jęczącego z bólu w domu.

To tego poparzenia jest niezwykłym. Makiewiczowie mieszkali w dzielnicy śródmiejskiej. Pomiedzy świekrą i panowały złe stosunki. Raz doszło do tego, że młodzi Makiewiczowie weszli się, gdyż nie mieli spokoju w rzyństwie matki. Makiewicz był dopiero synem. To jeszcze gorzej usposobiał go teściową. Wczoraj wreszcie, z kuchni imbrzyk z gotującą oblała nią nieszczęśliwego

Kurier Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

ZDOLNOŚĆ KONSUMCYJNA WSI MALEJE.

Dalszy spadek cen rolniczych.—Możycie cen rozszerzają się.—W poszukiwaniu nowych odbiorców.

Łódź, 24 stycznia. W kształtowaniu się cen hurtowych w końcu ub. roku ponownie zaszły nieznane zmiany, które, obawiając się, nie pozostaną bez wpływu na kurczenie się konsumpcji, a co za tym idzie i produkcji.

Wskaznik cen artykułów rolnych obniżył się w grudniu o 2,2 proc. do poziomu 43 (rok 1927 = 100), a więc najniższy nie tylko na przestrzeni ub. roku, ale całego okresu lat kryzysowych. Już w sierpniu 1933 r. był przejściowo niższy i wyrażał się cyfrą 42,8. — To owa katastrofalna zniżka artykułów rolnych bezpośrednio po żniwach, w dużym stopniu zadczywała o przebiegu sezonu zimowego. W przemyśle, jednak już w następnym miesiącu, wskaźnik cen rolniczych podniósł się do 45,1. Niestety, związane z nadzieją na ustabilizowanie się cen rolniczych, zawiodyły, po krótkim okresie, równowagi poczęły ponownie spadać, by wrzeszcząc w grudniu, osiągnąć najniższy wskaźnik — 43.

Tak jak obecnie rzeczy stoją, trudno spodziewać się, by przemysł mógł pójść na dalszą obniżkę cen, zwłaszcza zaś przemysł włókienniczy, który uzależniony jest od surowców zagranicznych, wykazujących ostatnio

tendencje zwykłe.

Należy zatem przypuszczać, że obecne ceny we włókiennictwie są najniższe i dalsza ich redukcja jest niemożliwa, a przynajmniej mało prawdopodobna. — Nawet jednak w wypadku, gdyby udało się jeszcze je obniżyć, czy to dzięki potaniu surowców, na co zresztą się nie zanosi, czy dzięki dalszemu zmniejszeniu kosztów produkcji, należy bardzo wątpić, by ta zniżka zdołała doścignąć spadek cen rolniczych lub chociażby iść równoległe do niego. Obawiając się przeto trzeba, że najważniejszy dotychczas odbiorca produkcji włókienniczej — wieś — będzie coraz mniej dostępny i pojemny.

Taki stan rzeczy mógłby ulec zmianie tylko pod wpływem poważnej i trwałej zwyżki płodów rolnych, tego jednak, poza zmianami sezonowymi (przednówek), trudno się spodziewać, mając na uwadze, iż ceny zbóż w Polsce, dzięki wysiłkom rządu i jego akcji interwencyjnej, są i tak o 6—8 zł. na 100 kg. wyższe

od cen w szeregu innych państw europejskich oraz od eksportowych cen amerykańskich.

Omawiając zdolności konsumcyjne wsi polskiej, należy również pamiętać o silnych zawsze u niej tendencjach do samowystarczalności, które kryzys bardziej jeszcze pogłębił. Nawet przeto w okresie ewentualnego polepszenia się koniunktury, chłop nie od razu wyzbędzie się ich, a w każdym razie swe wzmocnione zdolności nabywcze zwróci przede wszystkim w kierunku przemysłów, pozwalających mu zwiększyć jego produkcję rolną, wzbogacić jego gospodarstwo.

Opierając się na tych przesłankach, przemysł włókienniczy zrozumiał konieczność przeniesienia punktu ciężkości swego zbytu ze wsi na inne rynki. Rezultatem tego jest przede wszystkim

wzrost eksportu

który dzięki pomocy rządu z jednej strony, a z drugiej dzięki wysiłkowi samych przemysłowców i ich umiejętności oparowania zmieniających się warunków znacznie się rozwinął. Musi też on być nadal poważnym celem zabiegów i dążeń naszego przemysłu, ale nie jedynym.

Prócz sprawom zwiększenia wywozu, należy poświęcić większą niż dotychczas uwagę **WEWNĘTRZNEMU MIEJSKIEMU RYNKOWI ZBYTU**, który jest bardziej elastyczny, łatwiej i głębiej odczuwa zła i dobre zmiany koniunkturalne, przyczem dobre szybciej wykorzystuje.

Przemysł, tracąc konsumenta wiejskiego, powinien tem większą zwrócić uwagę na konsumenta miejskiego, rozłoczyć nad nim opiekę. Organizacje przemysłowe winny za cel swój uznać nie tylko obronę swych bezpośrednich interesów, ale i pośrednich, przez obronę interesów ludności miejskiej.

Wszystko, co może zwiększyć zdolność konsumcyjną robotnika i pracownika umysłowego, winno znaleźć w nich najgorliwszego rzecznika, bo nie ulega wątpliwości, że znacznie łatwiej zwiększyć pojemność rynku miejskiego, niż wiejskiego.

R. Ma—wicz.

Wskaznik cen artykułów rolnych obniżył się w grudniu o 2,2 proc. do poziomu 43 (rok 1927 = 100), a więc najniższy nie tylko na przestrzeni ub. roku, ale całego okresu lat kryzysowych.

Wskaznik cen rolniczych podniósł się do 45,1. Niestety, związane z nadzieją na ustabilizowanie się cen rolniczych, zawiodyły, po krótkim okresie, równowagi poczęły ponownie spadać, by wrzeszcząc w grudniu, osiągnąć najniższy wskaźnik — 43.

Zdolność konsumcyjna wsi maleje zaledwie w dalszym ciągu i to w tempie bardzo szybkim, tembardziej, że na jej podobieństwo obok zniżki cen płodów rolnych wpływa równoczesny WZROST CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Jak bowiem wykazują dane Gł. Urzędu Statystycznego, wskaźnik ich podniósł się w grudniu o 0,1 proc. do poziomu 62,3.

Wskaznik napozór niewielki, świadczy jednak, iż nożycie cen nie tylko nie wystrząsa już dalszej tendencji zwierania się, zaczyna się raczej odwrócić i przystępować do przyspieszenia. W naszych warunkach przemysł przetwórczy nastawiony jest głównie na konsumenta — i objaw to groźny, ale, zdaje się, nieunikniony. Przemysł nie może podążyć za spadkiem cen artykułów rolnych i konieczności zejścia poniżej kosztów, co, oczywiście, nie byłoby pożądane, ani możliwe.

Zwyżka cen najwydatniej zaznaczyła się w dziale artykułów włókienniczych, gdzie wskaźnik za gruzień wzrósł o 1,2 proc. Myliliby się jednak ten, kto by przypisywał zwyżkę cen włókienniczych, odwołując się do warunków, w jakich znalazł się rolnictwo. Jego wskaźnik cen jest o 12,2 i dopiero pod presją rządu, w grudniu — 50,2 i 43,0, różnica istotnie jest niewielka.

Wskaznik cen w przemyśle metalurgicznym wynosi 67,6, co jest tendencją zwykłą, a już w stosunku w górnictwie. Ceny węgla w początkach ub. roku kształtowały się w porównaniu z r. 1927 na poziomie 121,2 i dopiero pod presją rządu, w marcu do 99,7, utrzymując się w tych granicach do dnia dzisiejszego. W okresie generalnego spadku cen węgla nie jest niczem umotywowana, jedyną jej nawet stratą na eksport, niebezpieczeństwa dla całości gospodarki naszej przeprowadzić poważną redukcję cen jest górnictwo. Konieczność przyspieszenia przetwórczego, a przeto i przyspieszenia różnicy cen przemysłowych

Likwidacja „Sowpoltorgu” będzie uchwalona na zebraniu udziałowców, dn. 27 b. m.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Donosiliśmy już obszernie o zamierzonej na najbliższy okres czasu likwidacji polsko-sowieckiego towarzystwa handlowego „Sowpoltorg”. Dowiadujemy się obecnie, że likwidacja ta ma być przyspieszona i że w dniu 27 b. m. odbędzie się w Moskwie nadzwyczajne walne zgromadzenie udziałowców „Sowpoltorgu”, na którym opracowany będzie plan szybkiej likwidacji tego towarzystwa.

Upadłości i układy

Lewek Salomonowicz, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży mebli w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 66, za pośrednictwem swego pełnomocnika zgłosił w dniu wczorajszym prośbę o ogłoszenie mu upadłości.

Firma Salomonowicz istnieje od lat 30. Jako przyczynę zawieszenia wypłat wskazuje na ogólny kryzys ekonomiczny, spadek cen mebli do 30 proc. ich wartości i straty, poniesione u odbiorców.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 22 stycznia 1934 r.

Salomonowicza oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Przed kilku dniami ogłoszono upadłość Wolfowi - Kalmanowi Zeibertowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 7, w dniu zaś wczorajszym sąd rozpoznawał opozycję pełnomocnika upadłego Zeiberta, żądającego uchylecia upadłości ze wszystkimi skutkami prawa.

W opozycji swej upadły stwierdza, że upadłość została ogłoszona na skutek przedstawienia sądowi, przez firmę wierzycielską N. W. Katoenhandel Weatherford Crump“ w Rotterdamie nakazu zapłaty na 10.000 zł. oraz odpisu protokołu komornika o bezskuteczności egzekucji i jak wynika z akt sprawy wspom-

Likwidacja „Sowpoltorgu” będzie uchwalona na zebraniu udziałowców, dn. 27 b. m.

Jak wiadomo, udziałowcami „Sowpoltorgu” są: ze strony polskiej tow. „Polros”, a ze strony sowieckiej ludowy komisarjat dla handlu zewnętrznego. Z ramienia „Polrosu” w zebraniu likwidacyjnym moskiewskim, weźmie udział członek prezydium, p. Henryk Kasperowicz.

W związku z pracami przygotowawczymi do likwidacji „Sowpoltorgu” przyjechał dzisiaj do Warszawy wiceprezes tego towarzystwa z ramienia strony sowieckiej, p. Herzenberg.

Upadłości i układy

nianego nakazu zapłaty, nie został on doręczony Zeibertowi, skutkiem czego ten ostatni nie mógł zgłosić bardzo istotnych zarzutów przeciw wspomnianemu nakazowi, gdyż weksle na mocy których firma wierzycielska uzyskała nakaz zapłaty podpisane zostały pod pieczęcią firmy przez osobę do tego nieuprawnioną (Jak wynika z odpisu rejestru handlowego Wolfi Zeibert nie udzielił nikomu prokury).

Obecnie Zeibert pretensje firmy Katoenhandel całkowicie zaspokoił, wobec czego jego zdaniem upadłość winna być podniesiona.

Sąd jednak był innego zdania i opozycję Zeiberta oddalił, wyrok zaś, ogłaszający upadłość utrzymał w mocy.

W sprawie przed kilku dniami ogłoszonej upadłości „Wykończalnia i Farbiarnia Ludwik Kaiserbrecht, wł. Wilhelm i Ernest Kaiserbrechtowie i małż. Lipińscy” jednocześnie z ogłoszeniem upadłości sąd postanowił właścicieli firmy oddać pod dozór policji.

W dniu wczorajszym sąd rozpatrywał podanie małż. Lipińskich oraz Wilhelma i Ernesta Kaiserbrechtów o zwolnienie ich z pod dozoru policji. Na poparcie swej prośby wymienieni złożyli deklarację niewydalania się i poręczenie na piśmie.

Sąd uwzględnił powyższe podanie i zwolnił upadłych z pod dozoru policji.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,50 (+1). Notowano kursy dewiz: Belgia 123,90 (+2), Gdańsk 172,90 (-3), Holandia 357,55 (-10), Londyn 27,80, Nowy Jork 5,54, Nowy Jork — kabel 5,56 (+1), Praga 26,37 (+4), Sztokholm 143,50 (-25), Szwajcaria 172,22, Włochy 46,67 (+2). Transakcje dokonane a nienotowane dolarem gotówkowym po 5,52,50. W obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 210,75. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210 (-10), szwajcarski frank 98, korona czeska 25,25, aut. angielski w gotówce 27,85 (+2), dolar gotówkowy 5,52, rubel złoty 4,63, dolar złoty 8,97, rubel srebrny 1,44, bilon 0,68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjom metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 83,50 — 84,25, Lipopy 10,85 — 10,95 (+35), Transakcje nienotowane: Cukier 17,75, Starachowice 10,20 (-5).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Większych obrotów dokonano 6 proc. dolarowa i 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 40,50 — 41, 4 proc. dolarowa 51 — 51,50 (-40), 5 proc. konwersyjna 55 — 55,50, 6 proc. dolarowa 61,50 — 62 (+75), 7 proc. stabilizacji na 57,38 — 57,63 — 57,50, odcinki po 500 dolarów 58 — 57,75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I em. 93, 4 proc. listy ziemskie 41 (-75), 4 i pół proc. ziemskie 49,75 — 50 (+75), 7 proc. ziemskie dol. 40,38 — 40,75 (+50), odcinki po 500 dolarów 41, 8 proc. Warszawa 53,25 — 54 (+87), odcinki po 100 złotych 54,25 (+50), 10 — 54 proc. Siedlec 41, 6 proc. oblig. Warszawa 8 i 9 em. 50 (+50). Transakcje nienotowane: 4 proc. inwest. 105,75 — 106, 7 proc. stabil. 62,50, 8 proc. dillonowska 73, 7 proc. warszawska dol. 54, 7 proc. śląska 54 — 54,50, 4 i pół proc. Warszawa 57,50, 5 proc. Warszawa 63,50, 3 pr. renta ziemiska drobna 84,50, 6 proc. oblig. Warszawa 6 em. 52,50.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 5,48 w placeniu, 5,50 w żądaniu w godzinach rannych i 5,50 w placeniu i 5,52 w żądaniu w godzinach popołudniowych. Bank Polski płacił 5,50 przy oficjalnym kursie czeków 5,54 i kabla 5,56 (bez zmiany w stosunku do onegdajszego notowania). Tendencja utrzymana, przy małych obrotach i dostatecznej podaży materiału.

Punt przy tendencji utrzymanej z odcieniem mocniejszym 27,70 w placeniu i 27,80 w żądaniu (przekaz na Londyn 27,80), marka niemiecka nie co mocniej, 210 w placeniu i 210,5 w żądaniu, szwajcarski frank również nieco mocniej przy kursie 99 w placeniu i 100 w żądaniu, frank francuski bez zmiany 34,85 w placeniu i 35 w żądaniu, jak również frank szwajcarski 171,75 w placeniu i 172,25 w żądaniu. Obroty walutami małe przy tendencji niejednoletniej.

Kursy złota bez zmiany: ruble 4,62 w placeniu i 4,65 w żądaniu, dolary 8,95 w placeniu i 8,97 w żądaniu. Zainteresowanie złotem nikłe.

RADA INTERESÓW TARGÓW POZNAŃSKICH.

Przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu powołana została do życia Rada Interesów Targów Poznańskich, w której skład wchodzi wszystkie zrzeszenia gospodarcze na terenie R. P.

Rada Interesów pomyślana jest jako organ doradczy i opiniotwórczy który ma zakres działalności „Targów” i ich coroczną kampanję w najdalej idącej mierze dostosować do potrzeb życia gospodarczego.

Zycie społeczne.

ODZNAKA HONOROWA L. O. P. P.
W dniu 21 stycznia r. b. w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego LOPP w Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji osób odznaczonych odznaką honorową LOPP za specjalne zasługi położone dla rozwoju Organizacji.

Uroczystość zagalil Prezes Zarządu Komitetu Wojewódzkiego LOPP p. mec. Alfred Bityk, który podniósł rolę LOPP w poczynaniach Państwa nad zapewnieniem bezpieczeństwa ludności cywilnej w zakresie lotniczo-gazowym.

Odznaczeni zostali: inż. dr. Henryk Broniatowski, ptk. dypl. Eugeniusz Chłarski, mgr. Władysław Chrzanowski, prokurent Władysław Czerny, inż. Mikołaj Dziedziński, insp. P. P. Anatoliusz Eisesser-Niedzielski, dyr. Jan Drozd-Gierzyński, Zygmunt Hoppe, dyr. Antoni Idźkowski, dyr. Józef Jabłkowski, Edward Jaroszewski, kpt. Jan Jaworski, notariusz Józef Kasperkiewicz, Waclaw Kaweck, Roman Kierzkowski, inż. Jan Kłoczowski, mgr. Antoni Korzeniowski, sędzia Henryk Konarowski, Bolesław Kowalski, Jan Kowalski, Otton Krauze, Władysław Lenard, starosta Kazimierz Łazarski, kpt. Ludomir Marciniowski, Jan Michalak, prokurator dr. Jan Markowski, sędzia Józef Moldenhawer, inż. Zygmunt Nowiński, starosta Henryk Ostaszewski, mec. Stanisław Pawłowski, dr. Maksymilian Popper, Karol Przesmycki, dyr. Paweł Rundo, notariusz Aleksy Rzewski, prof. Kazimierz Sadłowski, Helena Sałska, Tadeusz Skretny, sędzia Bazyl Stawin, starosta Ignacy Strzemiński, Alwin Szeffel, ks. biskup Wincenty Tymieniecki, dyr. Józef Wolczyński, inż. Mieczysław Wolczyński, inż. Stanisław Wrede, por. Lucjan Zajączkowski, dyr. Stanisław Ziemiński, prof. Stanisław Żegocki, dr. Stanisław Żółkowski, ptk. S. Zuprański.

Z KOMITETU BUDOWY DOMU IMIENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Na posiedzeniu komitetu budowy domu im. Marszałka Piłsudskiego, które odbyło się w dn. wczorajszym postanowiono przedłożyć termin ekscydowania projektów pp. inż. architektom do dnia 13 lutego 1934 r. do godz. 12-ej.

ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO PRACOWNIKÓW SCHEIBLERA I GROHMANA.

W dniu wczorajszym odbyło się przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68 zebranie Koła Środowiskowego przy Radzie Grodzkiej B.B.W.R. pracowników umysłowych Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.

Przy stole przewodniącym zasiadli: przewodniczący Koła p. Wilkoński w asystencji pp. inż. Nawrockiego, Thilego i Egerskiego.

Po zagajeniu głos zabrał prezes Rady Grodzkiej p. pos. Wolczyński, który w obszernym referacie zreferował politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa, omawiając sytuację wewnątrz państwa, referent podkreślił szkodliwą gospodarkę państwa politycznych samorządów gminnych, które doprowadziły do tego, że stan zadłużenia państwa w Polsce przekroczył połowę całego budżetu państwa. Niepłacone w terminie wnieśli budżety nieufności wzięli zagranicznych i obniżyli prestiż państwa.

Wskazał na własne siły — oto jest wytyczna programu polityki obecnego rządu — mówi dalej p. poseł Wolczyński — Idziemy powoli, ale stale i zdecydowanie ku poprawie. Stałość naszej waluty, podczas gdy chwycie się kursu pieniądza potęg finansowych, zwrócili na nas oczy świata.

Przechodząc skolei do omawiania polityki zagranicznej referent wskazał na szereg doniosłych posunięć rządu w tej dziedzinie, z których bodaj najdonioślejszym było zawarcie paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką.

Skolei głos zabrał sekretarz Rady Grodzkiej B.B.W.R. p. dyr. H. L. Piłkowski, przemawiając na temat konieczności wychowania obywatela państwowo-wytwórczego. Obywatel wychowany pod rządami torzech zaborców nie miał wyrobionego wysokiego poczucia moralności. Nietylko w szkole i w wojsku powinno się wychowywać obywatela. Pokolenie starsze musi również przejść kurs wychowania obywatelskiego, aby zrozumieć, że każdy z nas reprezentuje część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zebrani w liczbie przeszło trzydziestu osób przyjęli referaty burzliwymi oklaskami. W dyskusji, która się wywiązała, zabierali głos m. in. pp. Juszczak, inż. Solecki i inż. Nawrocki.

WYJAŚNIENIE

W dniu 8 stycznia b. r. zamieściłmy wiadomość p. t. „Łódzcy fałszerze monet ujęci zostali w Częstochowie”. Wśród przytrzymanych przez policję znaleźli się m. in. dwaj łódzianie: Józef Suchański (Koszykowa 16) oraz Antoni Kłys (Pryncypalna 26).

Obecnie donoszą nam z Częstochowy iż jeden z przytrzymanych — Józef Suchański — z braku dowodów winy, został przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność.

Sala Filharmonji

CZWARTEK, dnia 25 stycznia o g. 9-ej wiecz. Przewodniczący Wszechniawowej Egzekutywy Związku Słonistów Państwowców. Członek Wykonawczego Komitetu Organ. Słonistycznej

MEIER

GROSMAN

(Londyn)

wyglasi odczyt na temat:

„WALKA O PALESTYNĘ”

Bilety od 50 gr. do 2.30 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

PRZYGODA NA LIDO

pierwsza wiedeńska komedia muzyczna

obsada:

stynny tenor **ALFRED PICCAVER**

ORAZ

SZOKE SZAKALL
NORA GREGOR

film mówiony w języku niemieckim (dialekt wiedeński) **„CASINO”** wkrótce

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 1 z dnia 23 stycznia 1934 r.

1) Podaje się do wiadomości skład Zarządu ŁZOPN, ukonstytuowany na posiedzeniu w dn. 22 stycznia 1934 r.:

Prezes: p. Heliodor Konopka.
I wiceprezes: p. Seweryn Malinowski.
II wiceprezes: p. Jan Głazewski.
III wiceprezes i przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny p. Artur Kallenbach.
Sekretarze: p. Bernard Wajnberg i Zygmunt Rabalski.

Skarbnik: p. Józef Wasiak.
Kapitan Związkowy: p. Wawrzyniec Cyl.
Kronikarz: p. Tadeusz Jordan.
Gospodarz: p. Michał Cygler.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą w każdy poniedziałek od godz. 20-ej.
Sekretariat dyżuruje w poniedziałki od godz. 19 do 20.

2) Wzywa się wszystkie kluby, należące do ŁZOPN do nadesłania w terminie do dnia 5 lutego 1934 roku składów zarządów oraz adresów.

3) Na skutek decyzji PZPN zawieszają się z dniem dzisiejszym ZSGS Hakoah - Łódź do chwili uregulowania długu na rzecz Attila - Miskolecz (Węgry).

4) Podaje się do wiadomości decyzje Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie odwołania Strzeleckiego Klubu Sportowego i ŁTSG (sprawa pucharu ŁZOPN) w jej dostownym brzmieniu: „Zalutując odwołania SKS i ŁTSG przeciwko zawieszaniu tych klubów przez ŁZOPN komunikujemy, iż PZPN postanowił:

a) zatwierdził decyzje ŁZOPN w sprawie zawieszania klubów, wychodząc z założenia, że postępek obu klubów nosi znamiona niesubordynacji wobec przełożonej władzy sportowej. Kluby winny były zastosować się do zarządzenia Zarządu ŁZOPN, co nie przesadzało uprawnień klubów do wniesienia odwołania do PZPN od decyzji ŁZOPN, lecz dopiero po zastosowaniu się do nakazu swej bezpośredniej władzy zwierzchniej;

b) by nie podzielił stanowiska zarządu Ł. Z. O. P. N. w merytorycznej i formalnej ocenie podłoża samego sportu. W myśl regulaminu rozgrywek o puchar ŁZOPN sporny mecz był zwykłym meczem eliminacyjnym z uwagi na to, że oba kluby doszły do trzeciej rozgrywki, nie ponosząc potrzebnych do wyeliminowania jednego z nich 2 porażek. Sporny mecz winien być wyłoniony jeden z klubów. Dopiero gdyby te zawody nie zostały ustalone zwycięzcy, ponowne ostateczne spotkanie mogłoby zostać zarządzone przez ofiarodawcę pucharu na własny rachunek.

5) Podaje się do wiadomości listę odznaczonych przez PZPN:

a) dyplomem PZPN — RTS Włdzew (Łódź).
bb) odznaką brązową — okrągłą klasy II-ej — Aizenberg Jakób, Kahan Aleksander, Zaklikowski Jakób, Segal Rachmil (wszyscy z ZSGS Hakoah Łódź);

c) odznaką brązową okrągłą klasy III-ej — Nowakowski Władysław (IKP), Cygler Michał, Młynarski Cynek, Służewski Henryk, Waitach Abram (wszyscy z ZSGS Hakoah Łódź).

d) odznaką brązową owalną PZPN — Głazewski Jan, Kaufman Arnold, Lohrer Jan, inż. Wajnberg Bernard, Wasiak Józef (członkowie władz ŁZOPN);

Miller Leonard, Reinhold Adolf, Zobel Teofil (wszyscy z PKS Burza - Pabjanice), dr. Krausz Gyula (ZSGS Hakoah), Kraciński Ludwik, Miskiewicz Stanisław, inż. Neuman Fabjan (wszyscy z WKS Prosa - Kalisz).

6) Podaje się do wiadomości taksy sędziowskie za prowadzenie zawodów w roku 1934 w następującej wysokości, ustalonej przez ŁKS: klasa A — 7 zł., klasa B — 3 zł., klasa C — 1.50 zł.

Program słowiańskich mistrzostw łyżwiarzkich w Warszawie.

Polski Związek łyżwiarzki ustalił już program łyżwiarzkich mistrzostw słowiańskich, które odbędą się w dniach od 2 do 4 lutego w Warszawie.

Program ten wygląda następująco:
2 lutego: bieg 500 i 5000 mtr. dla panów oraz 500 mtr. dla pań na jeziorze kamienkowskim,
3 lutego: zawody w jeździe figurowej w Dolinie Szwajcarskiej.

4 lutego: biegi 1500 mtr. i 10.000 mtr. dla panów oraz 1000 mtr. dla pań na jeziorze kamienkowskim oraz dowolna jazda figurowa w Dolinie Szwajcarskiej. W zawodach oprócz polaków weźmie udział 19 łyżwiarzy czeskich i 3 jugosłowiańskich.

Dookoła meczu piłkarskiego z Czechosłowacją

Zarząd PZPN-u zaprojektował Czechskiemu Związkowi Piłki Nożnej przesunięcie terminu meczu w Pradze na dzień 6 maja.

Umożliwi to piłkarzom polskim lepsze przygotowania do meczu i rozegranie meczu ze Szwajcarią w dniu 10 maja.

Reprezentacja Polski uda się do Szwajcarii bezpośrednio z Pragi.

W niedzielę finały mistrzostw hokejowych Polski

Finały mistrzostw hokejowych Polski, które z powodu odwilży nie mogły odbyć się przed tygodniem wyznaczone zostały na nadchodzącą niedzielę. Jedynym meczem KTH — Czarni rozegrany zostanie w sobotę.

Mecz bokserski Hakoah — ŁKS.

W piątek 26 bm. o godz. 20-ej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się drużynowy mecz bokserski ŁKS — Hakoah w wagach od muszej do półciężkiej. Ponadto odbędą się dwie lub trzy walki nadprogramowe.

ŁKS, wystąpi w składzie następującym: w musza: Celmer, waga kog. Krzywański II, w. piórkowa: Siekowski, w. lekka: Krzywański I, waga półśrednia Klimczak, w. średnia Kosiński I i waga półc. Sądziński. W walkach nadprogramowych ze strony ŁKS-u wystąpią Małdej i Kosiński II.

W barwach Hakoahu wystąpi nowopozyskany pięściarz wagi muszej Kumerer, który należał w Niemczech do czołowych bokserów w swej wadze. Poza tym w Hakoahu wystąpi po dłuższej przerwie Sumirei.

Czy dojdzie do meczu Warszawa — Moskwa?

Sprawa meczu bokserskiego Moskwa — Warszawa utknęła znowu na martwym punkcie, gdyż Związek Sowiecki do tej pory nie nadesłał odpowiedzi w sprawie uzgodnienia terminu zawodów. To samo tyczy również spotkania łyżwiarzkiego z Sowiecami.

Nie mamy pieniędzy na wysłanie drużyny do Medjolanu

Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie zastanawiał się na poniedziałkowym posiedzeniu nad sprawą udziału reprezentacji Polski w turnieju hokejowym o mistrzostwo Europy w Medjolanie.

Ponieważ PZHL nie dysponuje funduszami na wysłanie drużyny, postanowiono czynić starania u miarodajnych czynników o uzyskanie subsydjum.

Decyzja co do naszego ewentualnego udziału w mistrzostwach zapadnie w czwartek.

Z lodowiska S.S. Rapid

Nowopowstałe w bieżącym sezonie lodowiska SS Rapid przy ul. Bandurskiej go rozwija się b. pomyślnie.

Niskie ceny wstępu z uwzględnieniem specjalnych ulg dla członków stowarzyszeń sportowych ściągają codziennie tłumy łyżwiarzy na to lodowisko.

Naukę jazdy dla początkujących oraz zaawansowanych prowadzi p. Hiller.

SPROSTOWANIE.

W dniu onegdajszym do drobnej wiadomości o bójce przy ulicy Drewnowskiej Nr. 101 wkładła się omyłka: miast 21-letni Kazimierz Piątkowski, winno być Kazimiera Piątkowska, która została dotkliwie pobita przez męża.

WYGRANA ZŁ. 20.000 — w Łodzi

Wczoraj w 14-tym dniu ciągienia w klasy 28-ej Loterii Państwowej, wygrana dnia zł. 20.000 — padła w Szczyliwy los nr. 84135, został wylosowany przez losowanie w S. Jatką (Piotrkowska 22 i 66). — Wskazujemy, że jak zwykle, obecnej loterii, kolektura powyższej darzyła swoich Graczy całym szeregiem większych wygranych jak po zł. 15.000, 10.000 i t. d.

Zarząd Stowarzyszenia Szkoły im. Władysława Reymonta w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61,

podaje do wiadomości, iż **UZYSKAŁ KONCESJE NA PROWADZENIE „PRYWATNEGO GIMNAZJUM MĘSKIEGO STOWARZYSZENIA SZKOLNEGO IM. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA W ŁODZI”** W DNU 23/1/1934 R., za Nr. 11, § 1765/34—85, przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Zapisy do kl. I—Gimn. nowego typu, IV, V, VI, VII — starego typu przyjmuje kancelaria szkoły w godz. od 9—13 i od godz. 15—19-ej. Do Gimnazjum przyjmuje się kandydatów na podstawie świadectw z półroczu w r. 1933/34, lub na zasadzie egzaminu wstępnego.

KURSY POLSKIEJ YMCA

W najbliższych dniach Polska YMCA dzi uruchamia grupy na kursach językowych: angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz kursy polskiego, rosyjskiego, radzieckiego, fotograficznego i stenograficznego. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych pod kierunkiem wykładowców.

Oplaty bardzo niskie umożliwiają nym uczęszczanie na kursy. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 (front, III piętro) w godz. od 10 do 13-ej i od 16 do 22-ej.

BAL LEKARZY NA RZECZ „TOPI”

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od dycyjnego dorocznego bału lekarskiego, gotowania w pełni.

Prezydium komitetu podaje do wiadomości, że bal odbędzie się w sobotę, dnia 3-go lutego 1934 r. w sali Grand-Cafe. Zaproszenia na bal wydawane są w kancelarii przy ul. Cegielińska Nr. 14.

JUTRZEJSZY ODCZYT M. GROSMAN

Jutro w sali Filharmonji odbędzie się odczyt M. Grosmana na temat: „Walka o stynę”. Bilety już nabywać można w Filharmonji. — Początek o godz. 9 wiecz.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy Łódzkim Stowarzyszeniu Techników zawiadamia, że w środę 24-go stycznia b. r., o godz. 8-ej wiecz. stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. Karol Fischer, naczelnik stowarzyszenia, wygłosi odczyt na temat: „Odpowiadanie dymu”.

Odczyt powyższy, ilustrowany przez film, obejmie najnowsze zdobycze dziedziny techniki.

ODCZYT O „KRÓLU NIEZŁOMNYM”

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 rem odbędzie się w lokalu Ligi Państwowej Włózkańska Nr. 17, odczyt prof. Wolnej, nicy, Henryka Paszkiewicza p. t. „Krol Niezłomny” (na tle odwiecznego filmu polsko-niemieckiego).

„CASINO” GRETA GARBO

w filmie

JAKA MNIE PRAGNIESZ

Dziś pocz. o godz. 4-ej.

Dwie żony nauczyciela tańca Ojciec dwojga dzieci porzucił swą rodzinę i poślubił piękną tancerkę. — Policja poszukuje bigamisty

Lwów, 23 stycznia.

Nauczyciel tańca Edward Agres zakochał się przed kilku laty w pięknej Goldsteinównie, pracownicze firmy „Elster i Topel” we Lwowie z którą też się niebawem ożenił.

Będąc już ojcem dwojga dzieci, Agres spotkał w jednym z lokali lwowskich urodziwą tancerkę i bez namysłu postanowił opuścić swą rodzinę i wyje-

chać ze Lwowa zabierając ze sobą swą kochankę.

Udali się do Chełma, gdzie wzięli ślub i nie niepokojeni przez nikogo mieszkali tam dłuższy czas. Nieszczęście jednak chciało, by tancerka dostała nagle engagement do Lwowa i po przyjeździe poczęła poszukiwać odpowiedniego lokalu na salę tańców dla swego męża. Prawowita Agresowa dowiedziała się

przypadkiem o tem i doniosła o wszystkim policji, która zarządziła odnośne dochodzenie. W międzyczasie Agres przyjechał do Lwowa, celem objęcia kierownictwa swej szkoły tańca, lecz ze zdziwieniem dowiedział się, że jest ścigany za bigamię.

Wyniósł się prędko z miasta, zdobywszy się uprzednio na tupet zagrożenia pierwszej żonie aresztem.

Wydział śledczy we Lwowie jest na tropie bigamisty, który niebawem stanie przed sądem.

Obniżenie opłat przy zakładaniu nowych telefonów.

Warszawa, 23 stycznia.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, P. minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, na podstawie którego poczynając od dnia 1 lutego r. b. obniżone zostają jednorazowe opłaty wstępne, przy zakładaniu telefonów na sieciach, podlegających zarządowi ministerstwa, a więc rozporządzenie nie dotyczy sieci telefonicznej, administrowanej przez Polską Spółkę Telefoniczną.

Zniżka obejmuje opłaty w strefie pierwszej, które w zależności od grupy sieci, do jakiej są zaliczeni nowozgłaszający się abonenci, wynosić będą 45 zł.,

55 zł. lub 65 zł., zamiast dotychczasowych opłat wynoszących — 75 zł., 100 złotych i 125 zł.

Za każde rozpoczęte 100 mtr. linii poza obrębem strefy I-szej, opłata wynosić będzie 10 zł. Poza to od dnia 1 lutego r. b. dyrekcje poczt zakładać będą nowym abonentom telefony w strefach I i II bez pobierania opłat wstępnych i budowlanych na sieciach, gdzie istnieją zapasowe przewody, które można wykorzystać i jeżeli na centrali są wolne numery: — w tym wypadku abonent płacić będzie za założenie telefonu 10 złotych.

U progu sezonu letniego w przemyśle Sytuacja w fabrykach tomaszowskich

Tomaszów, 23 stycznia.

W związku z rozpoczynającym się sezonem letnim w przemyśle włókienniczym, tutejsi fabrykanci przystępują do produkcji najbardziej poszukiwanych towarów. Rozmiar produkcji chwilowo jest stosunkowo niewielki, ze względu na zwyżkę cen surowców, jaka w ostatnich dniach dała się mocno odczuć.

Większość przemysłowców ogranicza z tego powodu wyrób towarów do minimum, gdyż musi przeprowadzić dokładną kalkulację produkcji i ustalić nowe ceny sprzedaży, przystosowane do możliwości płatniczych konsumentów.

Konsternacji z tego powodu jest wielka, gdyż przy obecnej ciasności gotówkowej i zubożeniu konsumenta cenę sprzedażną gotowego towaru będzie bardzo trudno podwyższyć.

Dlatego też rozmiary produkcji chwilowo dostosowane są wyłącznie do obecnych możliwości zbytu.

Jeśli chodzi o sezon zimowy, to dopisał on w zupełności pod względem ilości, sprzedanych towarów. Wyroby te, szczególnie paltowe, znajdowały wielu nabywców krajowych i nawet zagranicznych. Specjalnym popytem cieszyły się towary desenlowe.

Przypuszczalnie przy tych transakcjach tutejsi przemysłowcy nie ponieśli strat, gdyż — mając doświadczenie z lat ubiegłych — udzielali kredytu jedynie kupcom, co do których możliwość bankrutstwa była wykluczona.

Terminy płatności wszystkich zobowiązań wekslowych z tytułu kupna wyrobów włókienniczych jeszcze nie nadeszły. To też o wynikach transakcji zimowych, poczynionych przez tomaszowski przemysł włókienniczy, narazie nie można podać szczegółowych informacji.

Niezwykła sprawność portu gdyńskiego wzbudziła niedowierzanie kapitana greckiego, który omal nie spóźnił się na statek

Gdynia, 23 stycznia.

Ostatnio w porcie gdyńskim wydarzył się niecodzienny wypadek, świadczący o sprawności naszych urządzeń przeladunkowych.

Do portu przybył przed kilku dniami poraz pierwszy parowiec grecki który miał zabrać do Piraeusu około 2000 ton węgla. Statek podstawiono pod wywrotnicę, która ładuje węgiel od razu całymi wagonami.

Korzystając z wolnej chwili, kapitan udał się do miasta gdzie wstąpił „na piwo” do pobliskiej knajpki. Nagle przetrwano mu wesołą libację, otrzymał bowiem ze statku wiadomość iż statek jest

już załadowany i gotów do drogi.

Na tę wiadomość stary wilk morski wpadł w szewską pasję, twierdząc że jak długo pływa od trztydziestu lat po morzu, nie miał wypadku, aby jego statek został w tak szybkim tempie załadowany i oświadczył on kategorycznie, że nie pójdzie na pokład. Nie wierząc w możliwość tak szybkiego załadunku, trwającego przeciętnie 8 godz. bawił się dalej. Ponieważ jednak czas nagiął, a miejsce jego miał zająć inny statek, musiano go siłą sprowadzić na pokład, po czem statek odpiął z „niegościnnego” portu.

Magnat śląski przed sądem odpowiadał za zatrudnienie obcokrajowca bez zezwolenia władz

Tarn. Góry, 23 stycznia.

Ciekawa sprawa toczyła się wczoraj przed sądem okręgowym w Tarn. Górach.

Oskarżonym był hr. Kraft-Haenckel von Donnersmarck. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w dobrach swych zatrudnił bez zezwolenia władz wojewódzkich na kierowniczym stanowisku obcokrajowca Schirma.

Oskarżony tłumaczył się, że winę w tym wypadku ponosi dyrektor oddziału

personalnego, który w międzyczasie zmarł. Prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonego, a obrońca prosił o uniewinnienie klienta.

Po dłuższej naradzie sąd uwolnił hr. Donnersmarcka, motywując wyrok swój tem, że sąd dał wiarę oskarżonemu, iż nie wiedział on o zmianach personalnych w swych dobrach.

Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie.

Tomaszów Mazowiecki.

— TOWARZYSTWEM WYŻSZYJ ZYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.
Dnia 20 stycznia b. r. na posiedzeniu Ministrów uchwalono rozporządzenie w sprawie uznania LOPP za towarzystwo wyższej użyteczności publicznej, z jednoczesnym nadaniem nowego statutu.

ORGANIZOWANYM I PRZYGO-
WANYM DO OBRONY GAZOWEJ
GROZIĆ NIE BĘDZIE! ZAPISUJ-
SIĘ NA CZŁONKÓW L. O. P. P.!

WALKA Z PLAGĄ WŚCIEKLIZNY.
Wieloletnie władze bezpieczeństwa publicznego łącznie z Wydziałem Zdrowia przystąpiły do energicznej akcji zwalczania wścieklizny na terenie Tomaszowskich sąsiednich miejscowości.

Należy pamiętać, jak stwierdzono, wścieklizna pojawiła się w mieście naszym jedynie wskutek przedostania się chowaków z peryferji, postanowiono więc na tych krawcach przystąpić do walki bez wyjątku wszystkich psów.

Na zarządzenie wydane przez pow. brzezińskiego, właściciel psów, dodano mu aresztu, jeżeli nie przystąpi do walki z wścieklizną.

Wszystkie osoby, które ukrywać będą psów przed władzami psa, względnie stawiać opór, karane będą aresztem do 6 miesięcy, względnie grzywną do zł. 1000, przy tym karom łącznie.

W tym centrum miasta akcją tę psów nie zostało jeszcze objęte.

KOMITETU DNI PRZECIWGRUŻ-
LICZYCH.
Komitet Dni Przeciwgruźliczych przeprowadził już dokładne zestawienie dochodów i wydatków.

Ze znaczka ulicznego uzyskano zł. 21, z loterii fantowej — zł. 489,50, z zamiast życzeń świątecznych — zł. 245,50, dobrowolne ofiary z loterii fantowej — zł. 138,70, zabawa sylwestrowa — 413,32, znaczki 10 gr. — 100,00. Razem uzyskano zł. 1540,23. Wydatki wyniosły zł. 336,36. Dochód — zł. 1203,87.

Komitet wojewódzki Dni Przeciwgruźliczych otrzymuje z tej sumy 25 proc. co wynosi zł. 300,90.

Całkowity dochód miejscowy komitetu Przeciwgruźliczych przeznaczają na spłatę długów, zaciągniętych w związku z kupnem aparatu roentgenowego.

WYKAZANIE L. O. P. P. DLA ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY TOMASZOWSKICH.
W systemie Zebrania Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Łodzi nastąpiła dekoracja honorowa L. O. P. P. osób z Tomaszowa, które w ubiegłym roku w szczególności położyły szczególne zasługi dla Obronny Powietrznej i Przeciwgazowej.

W Tomaszowa Maz. udekorowani zostali: pp. Władysław, sekretarz Komitetu Miejskiego L. O. P. P. — złotem odznaczeniem, prof. Sadowski Kazimierz i profesor Zegocki — srebrnym odznaczeniem. Kowalski — brązowym odznaczeniem.

Odznaka honorowa L. O. P. P. wyobraża się emblematami L. O. P. P. w środku na czerwonej orderowej koloru złotego, z dwoma białymi paskami. I nadana została po raz pierwszy przez kapitułę odznaki utworzoną w 1923 jako w dziesięciolecie L. O. P. P. Odznaczenie to oddat przyznawane będzie w ograniczonej ilości za wybitne zasługi w ołtarnej pracy dla L. O. P. P.

Dyżurni aptek.
W dniu dzisiejszym dyżurują apteki: Suka (Młynarska 2), Suka J. Hartman (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielińska 32), Cymera (Wolczańska 37), Suka F. Wójcicki (Piłkowskiego 27).

alma kar
zula pogorzelska
konrad tom
eugenjusz bodo
sielański
jerzy marr

ukazą się wkrótce
w kinie

„ROXY”

w wspaniałym filmie
reż.

M. WASZYŃSKIEGO

ZABAWKA

Handel z zagranicą.

Firma w St. Francisco interesuje się importem koców wełnianych w najlepszym gatunku oraz tkanin wełnianych wogóle (L. 14437/33).

Amerykańskie przedsiębiorstwo rzeźnicze pragnie zakupić pecherze wołowe (L. 14437/33).

Firma nowojorska interesuje się zakupem odpadków włókienniczych w szczególności futrowych (L. 14437/33).

Firma egipska obejmie zastępstwo fabryki tkanin odzieżowych wełnianych męskich (L. 300/34).

Firma angielska interesuje się importem z Polski tkanin jedwabnych i wełnianych (L. 14564/34).

Firma charbińska nawiąże stosunki z fabryką tkanin odzieżowych męskich i damskich (L. 339/34).

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź: żyto 13,75—14,00, pszenica 20,50—21, jęczmień przemysłowy 13—13,50, jęczmień browarowy 15—15,50, owies zbierany 11,75—12,25, owies jednolity 12—12,50, mąka żytnia 65 proc. 21,50—22,50, mąka żytnia 60 proc. 22,50—23,50, mąka pszenna 65 proc. 31,50—33,50, otręby żytnie 8,75—9,25, otręby pszenne 9,75—10,25, otręby pszenne grube 10,25—10,75, rzepak 46—48, wyka łódzka 14—15, peluszką 14—15, groch polny 19,25—20,25, groch Victoria 26—29, koniuczyna czerwona 170—190, koniuczyna biała 70—100. (c)

KONKURENCJA BARWNIKÓW NIEMIECKICH.

W swoim czasie na skutek akcji krajowych producentów farb wprowadzone zostało cło na barwione surowce zagraniczne. Niewysokie to cło umożliwiło produkcji polskiej konkurencję z wytwórczością zagraniczną. Obecnie jednak eksporterzy niemieccy celem obejścia tych rozporządzeń i niepłacenia cła, do jednolitych partij surowców dodają pewną ilość surowców w różnych kolorach, unikając w ten sposób opłacania cła.

Zaznaczyć bowiem należy, że taryfa celna określa, iż za barwiony surowiec należy uważać surowiec w jednym kolorze. Surowce różnokolorowe uważane są za niebarwione i nie podlegają stawkom celnym. Wobec tego jednak, że domieszki surowców w innych kolorach można łatwo wysortować nie stanowi to żadnych przeszkód dla fabrykantów. W związku z tem import niemieckich surowców uległ ostatnio zwiększeniu, stanowiąc groźną i szkodliwą konkurencję dla polskiej produkcji farbiarskiej oraz chemicznej.

Leczenie krótkimi falami radjowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykalnej Dr. POLAKA. Nawrot 7. Tel. 164-21.

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

Dr. MED. Al. Kopciowski CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 37 Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

LECZNICA chorób uszu, nosa i gardła ze stałymi łózkami Lekarze ordynujący: Dr. Dr. A. Wołyński, J. IMICH PIOTRKOWSKA 55, fr. I p. Tel. 174-74

Dr. med. S. KANTOR Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90 Telefon 129-45. przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

DR. MED. H. Borzekowska AKUSZER - GINEKOLOG POWRÓCIŁA, Gdańska 44 tel. 185-88. przyjmuje od 4-7 wieczór.

LEKARZ-DENT. S. Lewita-Stock wznowila przyjęcia Piotrkowska 83 telefon 224-27.

Do akt Nr. Km. 3479/33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go ROMAN MARKWART zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 lutego 1934 r. o godz. 12-iej w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do skręcania nitok, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 17 stycznia 1934 r. Komornik: (—) R. MARKWART.

Niniejszym zawiadamiam, iż na mocy postanowienia Sędziego Kazimierza w dniu 8 lutego r. b. o godzinie 11-iej w sali zebrań Nr. 15, III Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi, przy placu Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie wierzycieli upadłej firmy Bracia P. i M. Schwalbe, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków;
2) Zawarcie układu z upadłymi, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybór syndyka ostatecznego;
3) Przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za Jego czynności.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Bracia P. i M. Schwalbe G. Knoch, kupiec.

DR. MED. Z. DATYNER UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ZACHODNIA 59a tel. 148-95 przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

OGŁOSZENIE. Zarząd m. Łodzi poszukuje w obrębie miasta zamkniętego pomieszczenia w budynku murowanym względnie fabrycznym z możliwością ogrzewania, który to obiekt mógłby służyć na przechowywanie różnych ruchomości. Wymagana powierzchnia użytkowa około 1200 metrów kwadratowych. Oferty należy składać bezwzględnie w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8. Łódź, dnia 23 stycznia 1934 r. ZARZĄD M. ŁODZI.

Przyjmuje się do snucia na zettelmaszynie, oraz do krochmalenia bawełny i kamgaru, Narutowicza 83, tel. 126-96.

Do akt Nr. Km. 72/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 15-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1934 r. o godzinie 12-iej w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 3/5, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 110 sztuk jedwabiu prawdziwego oszacowanych na sumę zł. 21.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 15 stycznia 1934 r. Komornik: (—) M. LIPiNSKI.

Do akt Km. Nr. 294/33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 17, na mocy art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 r. o godzinie 12-iej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z zegaru, kredensu, serwantki, żyrandola, biurka, garderoby, toalety i innych mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, w spr. Władysława Sukerta p-ko Chaimowi Joskowi Lissowi. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Łódź, dnia 4 stycznia 1934 r. Komornik: (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 18/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go ROMAN MARKWART zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 r. o godz. 12-iej w Łodzi, przy ulicy Brzozowej Nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jeden warsztat „Krosno” oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 8 stycznia 1934 r. Komornik: (—) R. MARKWART.

DR. MED. M. Rundszejn AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ Pomorska 7, tel. 127-84 przyjmuje od 4-8-iej.

DOKTOR S. BROTMAN Choroby WENERYCZNE, MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE. Przyjmuje od 9-3 i od 7.30-9 wiecz. Panie od 3-4. Zawadzka 38. Tel. 108-07

Sala Kina „Casino“ Dnia 27-go stycznia b. m. O GODZ. 12-iej W NOCY TYLKO JEDEN WIECZÓR

Wielki konkurs taneczny Rywalizacja do pierwszej nagrody dla zawodowych duetów tanecznych. Udział biorą najlepsze duety taneczne sil krajo wych i scen zagranicznych. Poza tem odbędzie się konkurs taneczny dla amatorów (par-tanecznych), (tańce salonowe). Z cennymi nagrodami (dla par wyróżnionych) UWAGA! Amatorzy, pragnący brać udział w konkursie, zgłaszać się mogą codziennie do kancelarii dyrekcji konkursu, godz. 5-7 wiecz. Ostateczny termin zapisów dnia 26-go stycznia.

Zatw. przez Min. Opieki Społ. Szkoła Kosmetyczna przy INSTYTUCIE „MIMAR“ Łódź, NARUTOWICZA 9, telef. 122-09 przyjmuje zapisy od 19-20-iej Początek półroczna 16 stycznia r. b. Programy bezpłatnie.

DR. MED. J. PIK Al. Kościuszki 27, tel. 175-50 CHOROBY NERWOWE. Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne. Godziny przyjęć 5-7-iej.

„Czystość“ Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szarżowanie biur. po koi Czystzenie szyb

W poniedziałek w Filharmonji zgubiono lub skradziono PORTFEL

zawierający weksle, czek i losy loteryjne. Uczciwego znalazcę uprasza się O ZWROT ZA SOWITEM WYNAGRODZENIEM. Dzwonić w godzinach biurowych TEL. 151-66. Wszelkie zastrzeżenia poczynione. Dyskrecja zapewniona

Matki! Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka“

Dr. M. Dawidowicz chor. wewnętrzne ELEKTROKARDIOGRAFJA (zdjęcia prądów czynnościowych serca) przeprowadził się na Narutowicza 42 Tel. 184-91, godz. 5-7.

Instytut Kosmetyczny „DEA“ Henryki Berman pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu CEGIELNIANA 15, tel. 149-07. przyjmuje od 11-2 i od 3-7 pp. Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CEDIB“.

LEKARZ DENTYSTA M. Lewin-Grub 19 Piotrkowska 19 przyjmuje od 4-9 wiecz. w Lecznicy Piotrkowska 294 przyjmuje od 11-2 p. p.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej egz. od 1900 r. Lek. dent.

H. PRUSS Piotrkowska 142, tel. 178-06 Ceny znacznie niższe.

Kupno i sprzedaż SPRZEDAM za 50 proc. wartości sumę hipoteczną na I-ym numerze. Dom w centrum miasta. Oferty pod „W R.“ PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeskadzających. — Ogłóście o tem w „Republice“ w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice“ dają zawsze dobre rezultaty.

Choroby zwierząt (Specjalność — psy domowe) Lekarz medycyny weterynaryjnej M. A. REICH przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p. NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77. Ceny lecznicowe.

Lokale CENTRUM I p. front, eleg. umebl. niekrepujący pokój komfort, łazienki, telefon oddam, Piotrkowska 81, m. 5.

DWA pokoje razem elegancko umeblowane, wyremontowane z używalnością kuchni, łazienki, telefonu do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 25.

POKOJU skromnego albo wspólnego poszukuje od zaraz pan izr u kulturalnej rodziny. Oferty dla „Samotnego“ w „Republice“.

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój z telefonem dla intel. pana do wynajęcia. Dzwonić 158-77.

CENTRUM. Pokój umeblowany, z niekrepującym wejściem, telefon, do odania, Piotrkowska 62, front, II p. m. 8.

POKÓJ w centrum, wygodny, do wynajęcia. Obejrzeć Wolności m. 5 (róg Andrzeja), w godzinach po pol. i 8-9 wiecz.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, damsko-męski, Piotrkowska 167, kład fryzjerski.

RUTYNOWANE krojczyce mogą się zgłosić do f-my „Pawłowska 167.

RUTYNOWANY buchalter bilanse, zaprowadza księgi Umiarkowane wynagrodzenie, nić 243-77, od 2-iej do 4-iej wieczorem.

MŁODA, uczciwa dziewczyna, kiwana na przychodnie w osiedlu cy Grabowej. Zgłoszenia subskrypcyjna do admin. „Republiki“

Rozmaité

TECHNIK dent z wieloletnią praktyką poszukuje do współpracy lekarskiej (ke). Dzwonić 138-82.

MAGISTER farmacji z kapitałem wspólnego objęcia apteki w Warszawie poszukiwany. Oferty subskrypcyjna.

POSZUKUJE koncesji na handel w Wódek na m. Łódź. Oferty pod „Republiki“ pod „Zaraz“.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane tylko w zakładzie fotograficznym Łaksa, Żeromskiego 84, dołączaj wami: 5, 6, 8, 0.

GODYK Bernstein, Piotrkowska zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 57281 z dn. 17.X.1934 r. 15.—

ZŁADZ Fiszel, Wolborska 1 kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 57281 z dn. 17.X.1934 r. 15.—

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiona ke losu do IV klasy Loterii Państwowej Nr. 15886 lit. A.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANY nauczyciel udzielający języków francuskiego, angielskiego i konwersacji. Udajacym się do Palestyny, metoda skrócona. Przyjmuje też posadę nauczyciela w Żeromskiego 75 front II piętro od godz. 3-6-iej.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego, przedmiotów ogólnokształcących. Przyjmuje też posadę nauczyciela w mowego, Piotrkowska 103, m. 5.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ a najlepszym i najtańszym ogłoszeniowym zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojeźdźcy pokój, 3) sprzedać chomole lub rzecz, 4) kupić mieszkanie okazynie, 5) dostać posadę wyszukać pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republice“

Uzdrowiska

ZAKOPANE. „Eldorado“ tel. 58. komfortowy pensjonat Jadwigi land-Deniszenko po gruntownej moncie przyjmuje zgłoszenia, Ciepł. skie.

W komplecie rysunków jest jeszcze kilka wolnych miejsc u profesora Maurycego Trębacz Gdańska 68

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty 1 i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“ w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwołnie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49/50